



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Spraw Emigracji  
i Łączności z Polakami za Granicą (57.)  
w dniu 13 lutego 2018 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie ofert na realizację zadań publicznych w zakresie opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 r. z kierunku nr 3 – wzmacnianie pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Janina Sagatowska)

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Jest kworum? Jest. Dobrze.

(*Rozmowy na sali*)

Witam wszystkich serdecznie. Witam członków Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Witam także panią dyrektor z Gabinetu Marszałka, zawsze nam towarzyszącą, i to tak życzliwie, a to też jest bardzo ważne. Witam dyrektora...

(*Głos z sali: Czy to nasze posiedzenie jest nagrywane?*)  
Proszę?

(*Głos z sali: Czy jest nagrywane...*)

Czy jest nagrywane? Tak. Jest zamknięte, ale jest nagrywane, tak że ktoś, kto... Od razu chcę powiedzieć, że jest nagrywane.

(*Senator Jerzy Fedorowicz: Nagrywane, ale czy jest transmitowane...*)

O, ja tak za panią... Jest po prostu transmitowane – o, tak bym powiedziała.

(*Senator Jerzy Fedorowicz: Ale to znaczy, że nie jest zamknięte.*)

(*Głos z sali: Nie, nie jest transmitowane.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Witam pana dyrektora...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Witam całe Biuro Polonijne, z dyrektorem Grzegorzem Seroczyńskim i panią wicedyrektor Anną Kaczmarczyk na czele.

Otwieram posiedzenie.

Będą dzisiaj 2 posiedzenia. To pierwsze jest teraz, a później, o 17.00 będzie jeszcze drugie, też w tej sali.

Dzisiejsze pierwsze posiedzenie poświęcone jest rozpatrzeniu i zaopiniowaniu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie opieki Senatu nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 r. z kierunku – wzmacnianie pozycji środowisk polskich i polonijnych w kraju zamieszkania.

Żeby bez zbędnej zwłoki – stwierdzam kworum – przejść...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A, pani ma... Do porządku, jak rozumiem, tak?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak.*)

Proszę bardzo, pani senator Borys-Damięcka.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Może zanim rozpoczniemy zasadniczą część naszego posiedzenia, czyli rozpatrywanie tych wniosków... Ja chciałam poprosić o głos, bo ja mam pewne refleksje po naszym poprzednim posiedzeniu, po przejrzeniu tych wniosków i w związku z całym trybem procedowania i naszej pracy. Chciałabym się ze wszystkimi państwem członkami komisji, ale również z tymi, którzy nas ewentualnie oglądają i słuchają, a już wiemy, że oglądają i słuchają, a także z państwem tak licznie tutaj obecnymi podzielić pewną refleksją i pewnym niepokojem co do tej naszej pracy. Więc jeżeli pani przewodnicząca pozwoliłaby, żebym na wstępie mogła się...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Oczywiście.*)

...tym podzielić, to potem nie będziemy do tego wracać.

Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ja mam tego typu spostrzeżenia i takie odczucia – jeżeli państwa odczucia będą inne, to też prosiłabym o wypowiedź – że w zasadzie nasza komisja, Komisja Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, senatorska komisja, czyli złożona z senatorów, którzy w tej komisji pracują, tak na dobrą sprawę nie ma nic do powiedzenia w sprawie rozdziału pieniędzy przy przyznawaniu środków na finansowanie Polaków i Polonii. Bo tryb, jaki został przyjęty, a to jest tryb, który jest narzucony poprzez decyzję szefa kancelarii, która obowiązuje – ostatnia decyzja jest z 3 stycznia 2017 r., a 2 lutego były pewne zmiany i poprawki – jest taki, że Biuro Polonijne, którego zadaniem jest przyjmowanie wniosków i sprawdzanie tych wniosków pod względem formalnym oraz dopuszczenie tych wniosków do dalszego procedowania lub po stwierdzeniu braków formalnych zwracanie się o uzupełnianie itd., również wykonuje – jeżeli się myślę, to proszę, żeby pan dyrektor mnie poprawił – coś, co nazywamy pierwszym, wstępnym zaopiniowaniem w zakresie finansowania. Ta opinia Biura Polonijnego jest brana pod uwagę i kontynuowana na posiedzeniu Zespołu Finansów Polonijnych. I teraz proszę zwrócić uwagę na to, kto zasiada w tym Zespole Finansów Polonijnych. Poza panem dyrektorem i przedstawicielami Biura Polonijnego, czyli panią Joanną Jarosławską, panią Anną Kaczmarczyk, Pawłem Majewskim i panem Piotrem Świąteckim, to jest 5 osób. Uczestniczą w nim również przedstawiciel Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przedstawiciel Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przed-

stawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ten skład 10-osobowy, a mam nadzieję, że mam aktualny wykaz osób, podejmuje decyzje, które docierają do szefa kancelarii, który figuruje jako osoba podpisana w propozycjach, które do nas docierają. I to są propozycje odrzucenia pewnych sum proponowanych przez organizacje lub propozycje pomniejszenia ich itd. Czyli my na dobrą sprawę nie mamy żadnych szans ani możliwości, praktycznie rzecz biorąc, zajmować stanowiska jako decydenci, jako komisja, dlatego że po ewentualnie naszej dyskusji i po głosowaniu nad wnioskami na tak lub nie, lub wstrzymywaniu się, to trafia do kancelarii pana Kowalskiego i trafia prawdopodobnie na posiedzenie prezydium, które ostatecznie to przyjmuje. Ja mam bardzo poważne zastrzeżenia do tego, czy 5 przedstawicieli resortów, czyli rządu, bardzo często niemających kompletnie nic wspólnego ze współpracą z organizacjami polonijnymi, jest w stanie zaopiniować słuszność sum, wnioski, ocenić te wnioski, ocenić pracę organizacji itd. Proszę zwrócić uwagę na to, że w tym Zespole Finansów Polonijnych, który podejmuje zasadnicze decyzje, tak na dobrą sprawę nie ma przedstawiciela naszej komisji. Nikt z naszej komisji, żaden senator nie wchodzi w skład tego zespołu.

Ja po prostu mówię o tym dlatego, żebyśmy wszyscy byli świadomi, tak samo jak Polacy z zagranicy starający się o te środki, że nasz udział jako komisji w podejmowaniu decyzji jest minimalny, a nie jakby zasadniczy. Dają to po prostu pod rozwagę, dlatego że po ostatnim naszym spotkaniu, w sprawie bodajże kierunków nr 4 i 6... tak, to były te 2 kierunki – w zasadzie wszystko to, co zostało zaproponowane przez zespół, przeszło. Nie zostały uwzględnione żadne głosy z naszej strony w tej sprawie ani żadne nasze propozycje.

Kolejna sprawa, już taka organizacyjna, dotycząca nas, członków komisji emigracji. Otóż jestem głęboko przekonana, że nie ma wśród nas takiej osoby, która mogłaby dokładnie się zapoznać z każdym ze złożonych wniosków w ramach danego kierunku, bo to jest po prostu niemożliwe ze względu na czas, w jakim my dostajemy to do przejrzania. No, propozycje zespołu finansów o obniżeniu lub zachowaniu wysokości sum zostały skierowane do naszej komisji dopiero wczoraj, i to późnym popołudniem. Tak więc nawet porównanie wniosków z tym, co zespół finansów zaproponował, wymaga olbrzymiej liczby godzin. No, ja muszę powiedzieć, że kwalifikuję się chyba jako prymuska, ponieważ poświęciłam 9 godzin, dosłownie 9 godzin, tylko na to, żeby porównać z wnioskami te zaproponowane sumy. Oczywiście robię to sama, więc to zajmuje dużo czasu. Państwo, rozpatrując te wnioski, macie więcej czasu. Przepraszam, że to powiem, ale w pewnym momencie poczułam się, jako senator będący w komisji, która odpowiada i powinna odpowiadać za rozdział pieniędzy, jak osoba, która wykonuje robotę głupiego. To może wywoływać uśmiech, to może wywoływać wyraz jakiejś innej refleksji na państwa twarzy, ale Polacy...

*(Głos z sali: Ale zgadza się...)*

...którzy aplikują o te środki, muszą wiedzieć, że my jako komisja nie jesteśmy w stanie dogłębnie zapoznać się z ich propozycjami i ustalić, czy inne organizacje wypełniają powinności mniejszych organizacji, tych organizacji, które samodzielnie występują z wnioskami.

I żeby skończyć ten mój wywód, powiem o drugiej sprawie, o której chciałam powiedzieć. Ten system procedowania, jaki rozpoczął się dwudziestego trzeciego, czyli w tym roku, a tak będziemy procedowali prawdopodobnie też dzisiaj, jakby uniemożliwia branie pod uwagę innych organizacji oprócz tych wielkich organizacji pozarządowych takich, jak: „Wspólnota Polska”, „Pomoc Polakom na Wschodzie”, „Wolność i Demokracja” czy „Oświata Polska za Granicą”. Ja na ręce pani przewodniczącej chcę złożyć interwencje, jakie otrzymałam drogą mailową – nie do zaprzeczenia – że nie można używać sformułowań, że to, co proponują mniejsze organizacje, a upoważnione do tego, żeby starać się o pewne środki finansowe, jest konsumowane czy realizowane przez inne, duże organizacje. Bo w takiej sytuacji żadne mniejsze organizacje nie mają szans i nie daje im się żadnych szans, bez względu na to, czy one powstały, czy nie. Tak więc ja nawołuję do pewnej refleksji, czy my idziemy dobrą drogą w sytuacji, gdy w zasadzie nie mamy jako komisja żadnego głosu decydującego, i czy słuszne jest, że ewentualne nasze uwagi czy propozycje, które padają na posiedzeniu komisji, nie są w ogóle brane pod uwagę podczas podejmowania decyzji ostatecznych. Wobec tego zakończę to pytaniem: po co my tu jesteśmy i dlaczego my to potem firmujemy, mówiąc, że komisja to przyjęła? Dziękuję.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator...

### **Senator Jerzy Fedorowicz:**

Ja w tej samej sprawie, żeby – sekundkę – poprzeć to stanowisko. Bo sam mam ten ogromny dylemat, że nie jestem w stanie ocenić tych wszystkich wniosków. I to jest pewne zmartwienie. Tak że ja to stanowisko popieram.  
*(Brak nagrania)*

### **Senator Grażyna Sztark:**

Ja jeszcze dopowiem, albowiem właśnie główna nasza uwaga była skoncentrowana na tym Zespole Finansów Polonijnych. O ile to jest jakieś ułatwienie – ja to rozumiem, bo chodzi o to, żebyśmy dzisiaj, siadając do zaopiniowania tych wniosków, mieli jakąś przygotowaną propozycję – o tyle, jak państwo zwróćcie uwagę na skład zespołu, właśnie z uwagi nawet na samą funkcję pana przewodniczącego i dyrektora, który wstępnie sprawdza i opiniuje wstępnie wniosek jako dobrze przygotowany wniosek, a potem jako przewodniczący tegoż zespołu ma już jakby wpływ decyzyjny na to, które wnioski są lepsze i które są gorsze, niezależnie od tej wstępnej weryfikacji... I na co koleżanka zwróciła uwagę, o ile są przedstawiciele wszystkich, że tak powiem, wszystkich... strony rządowej, tzn. i Kancelarii Prezydenta, i wszystkich ministerstw, o tyle musi zastanawiać, Pani Przewodnicząca, brak przedstawiciela naszej komisji. Bo jeżeli byłby tam przewodniczący naszej merytorycznej komisji, która opiniuje – mam nadzieję, że opiniuje – te wnioski, to wówczas miałby jakiś wpływ na

tę weryfikację i na tę prezentację, którą dzisiaj otrzymujemy, a zapewne otrzymamy i tak jak wzorem poprzedniego posiedzenia, na którym nie byłam, ale przedstawiłam... to była usprawiedliwiona nieobecność... Tak jak mówiła moja przedmówczyni, właśnie praca komisji była głównie tylko taka, że podjęła ostatecznie decyzję w głosowaniu. Dlatego też proszę panią przewodniczącą, aby jednak wrócić i do tej decyzji, i do oceny właśnie tej decyzji Kancelarii Senatu w sprawie powołania Zespołu Finansów Polonijnych i zwerifikować, czy ten zespół jest naprawdę do końca reprezentatywny. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Dziękuję bardzo.

Ja tak na marginesie zapytam – bo pracowaliśmy razem, tylko ja byłam w innej sytuacji, bo byłam w opozycji – panią: czy był inny tryb rozpatrywania wniosków polonijnych? Czy jak pani mówi, mieliśmy wpływ, bo pani mówi, że nie mają panie wpływu na przedstawiane propozycje, bo to nie są decyzje itd... Tak samo je rozpatrywaliśmy, przyznając paniom. I było dobrze przez całe lata?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie, ale to było...*)

To po pierwsze. Przepraszam, ja chcę... Ja się ustosunkuję do głosów, bo akurat ja nie jestem nowa, ja pracuję już tyle lat w komisjach. To po pierwsze.

Teraz po drugie. Nikt nie zabroni senatorowi, żeby senator przyszedł na posiedzenie komisji, przyszedł wszędzie. Każdy senator może przyjść, tak jak na posiedzenie każdej komisji, do wszystkich organów, jakie są, Senatu, brać udział w spotkaniach, pytać, tak jak i do ministerstw, przy wykonywaniu swojego... To po drugie.

Nic też nie stoi na przeszkodzie, gdyby... Teraz nawet, dalej są rozpatrywane... Ja czekam, bo to były takie... Czekam na wnioski de lege ferenda, jak to się mówi. Proszę mi powiedzieć. Jeżeli panie chcą brać udział w dalszych procedurach, kolejnych, to proszę bardzo. Proszę bardzo, ja nie mam nic przeciwko. Proszę mi zgłosić, że któreś z państwa senatorów chce przyjść na wielogodzinne posiedzenie zespołu do spraw rozpatrywania tych wniosków, wielodniowe, tygodniowe itd., i rozpatrywać te wnioski polonijne. To będzie ten wniosek. Rozumiem... Bo tu były stwierdzenia. Nie padła propozycja, jak to mamy usprawnić. Proszę o wnioski usprawniające. Ja złożę... O tym decyduje... Bo środki są w gestii prezydium, dyrektora, szefa kancelarii, zgodnie z porządkiem finansowo-prawnym są w gestii szefa Kancelarii Senatu. No i oczywiście zawsze tak było – panie to wiedzą – że ostateczne decyzje, cokolwiek byśmy zrobili, podejmuje prezydium. Pani zasiadała w Prezydium Senatu, była pani wicemarszałkiem. Zna pani doskonale procedury, które były i takie są od lat. To nie znaczy, że one muszą takie być, broń Boże. Ja nie twierdzę, że coś było dobre przez lata i dalej ma być. Jeżeli senatorowie czują niedosyt, to bardzo proszę składać wnioski, propozycje do decyzji prezydium, które zmieni np. procedowanie. Proszę do marszałka przeze mnie pisać wnioski o zmianę procedury.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Można?*)

Proszę bardzo.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Pani Przewodnicząca, ale tak...*)

Ale mamy rozpatrywać wnioski i nie rozpatrujemy ich. Ja bardzo prosiłabym, żeby zmierzać do jakichś konkluzji, dlatego że my tu nie rozstrzygniemy tych spraw. Proszę o konkretny wniosek.

(*Senator Grażyna Sztark: Czy mogę?*)

Tak.

### **Senator Grażyna Sztark:**

Wniosek formalny.

Absolutnie proszę nie brać tego ani do siebie osobiście, ani...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie, nie. To zupełnie nie o to chodzi, naprawdę. Chodzi tylko i wyłącznie o to, że jeżeli został powołany Zespół Finansów Polonijnych i on wstępnie rozpatruje... My wiemy, że możemy na każdym etapie... Nie na każdym. Dzisiaj jest ten etap, na którym członkowie komisji mogą zgłaszać wnioski. I to nie ulega wątpliwości. Naszym wnioskiem i naszą propozycją jest to, żeby poszerzyć m.in. ten Zespół Finansów Polonijnych i to być może... Nie wiem, to nie na dzisiaj...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ale o kogo?*)

O przedstawiciela komisji...

(*Przewodniczący Janina Sagatowska: No to ja do tego zmierzałam.*)

...emigracji.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Proszę zgłosić senatora. Proszę zgłosić senatora...

(*Senator Grażyna Sztark: Dobrze.*)

...że chce pracować w zespole finansów...

(*Senator Grażyna Sztark: To my przygotowujemy taki wniosek formalny.*)

Proszę bardzo.

(*Senator Grażyna Sztark: Dziękujemy.*)

Proszę.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Ale ja chciałabym tylko do tego dodać, żebyśmy nie zaczęli brnąć w jakimś niesłusznym kierunku... To nie jest, po pierwsze, żaden atak. Po drugie, rzecz polega na tym, że to wszystko się rozbija o pewne terminy, które uniemożliwiają np. uczestniczenie w tym spotkaniu Zespołu Finansów Polonijnych, ponieważ my tych terminów nie dostajemy ani nie mamy do wyboru itd. Nie wiemy, kiedy się zbiera. Ja oceniam sytuację na dzień dzisiejszy. Jeżeli państwo kończą przygotowanie propozycji, komu zabrać, komu pomniejszyć, komu zostawić, na tyle późno – ja nie wchodzę w kwestię innych uwikłań czasowych, tylko stwierdzam fakt – że do sekretariatu komisji emigracji przychodzi to wczoraj po południu, a ja przez 4 dni z rządu dzwonię do pań i pytam, czy już przyszło, bo chciałabym, czytając wnioski, od razu wiedzieć, jakie są propozycje, żeby móc do tego się odnieść... To przychodzi wczoraj późnym popołudniem, a my mamy dzisiaj po południu



posiedzenie komisji, więc siłą rzeczy nasze możliwości też są gorsze i słabsze, żeby oceniać itd. Więc tu jest jeden pies pogrzebany.

A druga sprawa jest taka, że ja osobiście mam bardzo duże wątpliwości co do reprezentantów tych 5 wymienionych tutaj instytucji, że oni problemy polonijne znają tak dobrze jak pracownicy Biura Polonijnego czy jak senatorowie komisji, żeby mogli zabierać głos przy zestawieniu 5:5, bo taki jest skład tego zespołu, i proponować, żeby nie dawać w ogóle albo pomniejszyć, albo dać. Ja mam poważne wątpliwości. Ja rozumiem, że to wynika z tego zarządzenia, ale dlatego o tym rozmawiamy, że może warto porozmawiać z szefem kancelarii, żeby jakoś bardziej to zreformować, tak żeby w tym zespole zasiadali ludzie, którzy jednak współpracują albo mają jakieś kontakty z organizacjami polonijnymi i wiedzą, co te organizacje polonijne robią.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

Ja muszę wypowiedzieć się w tym miejscu w obronie wszystkich pracowników Biura Polonijnego, bo wiem doskonale, ile oprócz tego, że senatorowie jeżdżą, jest różnych wycieczek do pracowników Biura Polonijnego osób przedstawiających wnioski i inne problemy... Ja sama często, jak ktoś z Polonii przyjeżdża, rozmawiam z nim, a później jeszcze dzwonię do pana dyrektora i mówię: Panie Dyrektorze, proszę się spotkać. To jest wielogodzinne zapoznawanie się z problemami. Wielogodzinne. Muszę to powiedzieć, bo na to się składa wszystko. Jedni w takiej częstotliwości, drudzy w takiej częstotliwości... A to, co pani powiedziała, że pies pogrzebany jest w tym, że czas itd... Wy tłumaczmy to organizacjom polonijnym, które już teraz, gdy jest jeszcze luty, pytają, kiedy otrzymają środki. Nikt nie zrozumie, ile my tu jeszcze mamy godzin do przesiedzenia, tylko oni chcą już podpisywać umowy i chcą otrzymywać pieniądze. No to możemy komfortowo, tak jak pani mówi, do maja debatować, bo tyle by trwały posiedzenia zespołu z udziałem...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...z udziałem...

*(Senator Grażyna Sztark: Przepraszam, ale o czym pani przewodnicząca mówi?)*

A o czym? O tym mówimy.

*(Senator Grażyna Sztark: Przecież ja tak nie...)*

A, nie... No, takie wypowiedzi... Ja wiem, że się poczuli...

*(Senator Grażyna Sztark: Pani Przewodnicząca, kto atakuje pracowników?)*

Jeżeli pani mówi, że pracownicy... że nikt tak nie zna problematyki...

*(Senator Grażyna Sztark: Przedstawiciele ministerstwa...)*

Także.

*(Senator Grażyna Sztark: ...o tym mówiłam...)*

Jeżeli nikt nie zna lepiej od senatorów problematyki polonijnej... To pani używa tych słów. Ja bym ich nigdy nie użyła. Ja bym nie powiedziała, że ja najlepiej znam problematykę polonijną, chociaż tyle lat nią się zajmuję. Nigdy tego nie mówię, bo jest 100 osób, które lepiej znają

ją ode mnie. Nawet w tych różnych organizacjach, gdzie przyjmują ludzi i znają świetnie problematykę polonijną. Tak że ja bym nigdy tak nie powiedziała, że ktoś słabiej ode mnie zna problematykę polonijną.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pani... No, nie dogadamy się. No niestety.

*(Senator Małgorzata Kopiczko: Pani Przewodnicząca, czy ja mogę...)*

Nagle się pani obudziła? A tyle lat pani rozpatruje wniośki polonijne?

*(Senator Małgorzata Kopiczko: Pani Przewodnicząca, czy ja bym mogła do tej kwestii się odnieść?)*

Proszę, pani senator Kopiczko.

### **Senator Małgorzata Kopiczko:**

Ja myślę, że państwo z Biura Polonijnego doskonale znają problematykę polonijną. Ja też bym nigdy nie powiedziała, że znam ją lepiej, bo zbyt krótko pracuję w tej komisji. Ale czy... Bo ja myślę, że pan dyrektor przedstawi też pewne kryteria, którymi państwo się kierowali przy podziale, prawda? Bo zdajemy sobie sprawę, że tych środków jest zbyt mało. Chętnie byśmy wszystkim organizacjom je przekazali, ale nie możemy tego zrobić. I myślę też, że w przypadku, gdy któraś organizacja nie dostanie środków, my możemy dopytać, tak? Bo tak jak mówię, my nie mamy tej wiedzy jako senatorowie, czy ktoś wywiązał się ze zobowiązań, czy ktoś prawidłowo się rozliczył. Może to było też np. w punktacji? Ja bym chciała na początku tę punktację poznać, to, jakie były te kryteria, którymi państwo się kierowali. Ja myślę, że problematykę państwo doskonale znają. Tyle lat są wśród Polonii i Polaków za granicą i tego nie możemy umniejszać, roli Biura Polonijnego, pracy, której dokonuje, i trzeba za to podziękować. Ale na pewno jako senatorowie, tak jak mówię, jakąś wiedzę... Ewentualnie moglibyśmy dopytać o któryś wniosek, który nie otrzymał dofinansowania. Bo to jest też tak, że nas organizacje także pytają i my tylko chcemy to wiedzieć. Ja myślę, że tutaj nie ma o co się spierać, tylko trzeba przejść do tego, żeby pan dyrektor zaczął nam przedstawiać te kryteria, zacząć od kryteriów, zobaczyć, jak to wygląda.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Pan senator przewodniczący Warzocha.

*(Senator Małgorzata Kopiczko: Dziękuję bardzo. Ja tak w tej kwestii...)*

### **Senator Artur Warzocha:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Przypominamy sobie, że w zeszłym roku wszyscy czuliśmy niedosyt, i to z 2 powodów. Po pierwsze dlatego, że czas rozpatrywania przez naszą komisję wniosków był bardzo opóźniony, a po drugie dlatego, że jeszcze doszły do tego problemy natury technicznej. Mam tutaj na myśli to, że środki były przekazywane do beneficjentów bardzo późno i to naprawdę wielu z nich, wielu naszych partnerów, z którymi na co dzień współpracujemy i w przypadku których bardzo nam zależy na utrzymaniu dobrych stosunków ze względu na to, że wykonują wspaniałą robotę

tam, na miejscu, u siebie, uderzyło po kieszeni, mówiąc tak kolokwialnie, i wielu miało duże problemy finansowe. Często dochodziło do takich sytuacji, że musieli nawet środki z własnych, prywatnych kieszeni zakładać po to, żeby zrealizować dane zadanie, o którym wiedzieli, że już mają zagwarantowane finansowanie z naszej strony.

Ale też przypominam sobie nasze posiedzenie sprzed 2 lat, kiedy był ten rok przejściowy, kiedy przejmowaliśmy środki jako Senat z MSZ. Pamiętam dyskusję i pamiętam pytania senatorów, sam też o to pytałem. M.in. padło pytanie o koszty utrzymywania zespołu i zespołów, bo ten zespół był podzielony też na podzespoły ekspertów. Skarb Państwa do tego wszystkiego jeszcze dołożył, tzn. za pracę tych ekspertów ze środków polonijnych wypłaciliśmy, jeżeli mnie pamięć nie myli, ponad 100 tysięcy zł, a może...

*(Głos z sali: 800 tysięcy zł.)*

Czy 800 tysięcy zł. Prawie 1 milion zł, tak?

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak.)*

To były naprawdę duże pieniądze.

Odeszliśmy od tego modelu. Dlaczego o tym mówię?

Bo ten kilkudziesięcioosobowy zespół działający pod auspicjami Ministerstwa Spraw Zagranicznych... Oczywiście to były porządki zaprowadzone jeszcze za poprzednich rządów. My się z tego wycofaliśmy i chwała Bogu. W tej chwili tę pracę wykonują w sumie zespoły maksimum kilkunastoosobowe.

I rację ma pani przewodnicząca, takie jest moje zdanie, że przede wszystkim państwu należy się wielki szacunek i uznanie za poświęcony czas, za wyłożoną pracę, za to, że potrafią państwo również zasięgać opinii ekspertów wtedy, kiedy trzeba, że pozostają państwo ciągle w kontakcie ze środowiskami, z naszymi partnerami, z którymi współpracujemy – mam tutaj na myśli partnerów polonijnych – i za to, że są państwo otwarci również na uwagi, pytania. Sami czasami, żeby uzupełnić swoją wiedzę, dzwonią państwo do senatorów, o których wiedzą, że np. byli w danym miejscu, i pytają, co senatorowie na temat jakichś inicjatyw sądzą.

Oczywiście można nad tym modelem pracy jeszcze pracować, można wносить jakieś innowacje. Nic nie stoi na przeszkodzie. Ja się czuję szczęśliwy, że nie muszę brać udziału w takiej organicznej robocie, którą trzeba wykonać na samym dole, poczynając od czysto technicznych spraw, czyli przyjęcia wniosków, sprawdzenia, czy one spełniają wymogi formalne, czy wpłynęły w terminie, a kończąc na rozpatrywaniu ich pod kątem merytorycznym i dzieleniu pieniędzy. Bardzo państwu za to dziękuję. I jestem otwarty na sugestie. Będę również pytał, zadawał pytania, bo do tego jako senator mam prawo. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Bardzo proszę, ostatni głos i kończmy. Bo to nie jest posiedzenie komisji poświęcone wypracowaniu nowych zasad rozpatrywania wniosków. Miało być krótko. Jak chcecie, proszę bardzo, proszę o konkretne propozycje, ja zwołam następne posiedzenie komisji pt. „Rozpatrzenie propozycji nowego rozpatrywania wniosków, procedur”. Proszę bardzo, możemy nad tym dyskutować i kilka godzin. Dzisiaj musimy się zająć wnioskami.

Proszę, pani przewodnicząca.

### **Senator Grażyna Sztark:**

Pani Przewodnicząca, jeszcze raz. Jeszcze raz, żebyśmy zakończyli...

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Jeszcze raz...)*

...absolutnie ten temat. Nikt nie zgłasza pretensji do przedstawicieli Biura...

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: To trzeba najpierw mówić, a później się wycofywać ze słów?)*

...Polonijnego. Wprost przeciwnie, przyjmowałam również pochwały, że tak jak w tym roku były wnioski podsumowane, ocenione... Występowali również państwo do podmiotów, w których wnioskach występowały braki, o uzupełnienie. Jestem również za to państwu wdzięczna i należy się państwu szacunek. Nie o to chodzi. Pani Przewodnicząca, proszę nas nie ustawiać przeciwko pracownikom, do których absolutnie nie mamy pretensji. Wprost przeciwnie, mamy pełen szacunek do pracowników. Chodzi tylko o to, żeby się zastanowić i uzupełnić procedurę. Ale tak jak mówiliśmy – kończę ten temat – o to wniesiemy oczywiście już w innym trybie wnioski i będziemy mogli dyskutować. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Proszę, Panie Dyrektorze, o przedstawienie właśnie dzisiejszego tematu, czyli wypracowanych wniosków z pozycji: wzmacnianie środowisk polonijnych i polskich w krajach zamieszkania.

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Dziękuję.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Ja tylko pokrótce, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, nawiążę do tych wcześniejszych wypowiedzi. Chciałbym powiedzieć, że ta procedura, która obowiązuje w Kancelarii Senatu, jest wielostopniowa. Nie jest to tak, że w Zespole Finansów Polonijnych zasiadają osoby, które nie mają doświadczenia w kontaktach ze środowiskami polonijnymi. Cała procedura wygląda w ten sposób, tak jak panie powiedziały, że najpierw wpływają oferty do Biura Polonijnego i są one sprawdzane pod względem formalnym i rachunkowym, następnie przekazujemy tym organizacjom, które złożyły wadliwe oferty, nasze uwagi i prośby o poprawienie tych ofert. Dla przykładu powiem, że dzisiaj zajmujemy się rozpatrzeniem 113 ofert złożonych przez 74 oferentów. Spośród tych 113 ofert 69 wymagało poprawy, czyli to jest ponad 60%. Poprawa wygląda w ten sposób, że najpierw pracownicy Biura Polonijnego muszą zweryfikować, ocenić te oferty, następnie przygotować pismo, które wysyłamy do oferentów, i w wyznaczonym terminie 7 dni od daty otrzymania korespondencji oferent musi taką ofertę złożyć już poprawnie. Później znów jest ona oceniana przez pracowników biura i sprawdzamy, czy te błędy, które do tej pory w niej występowały, zostały poprawione. Problem polega

na tym, że aby usprawnić pracę, wysyłamy te wezwania do poprawy drogą mailową, ale także tradycyjną pocztą. Zgodnie z obowiązującymi przepisami oferenci muszą...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Panie Dyrektoro, my to już wiemy. Szkoda pana czasu.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Przepraszam bardzo, pan dyrektor... Nie przerywaliśmy pani, pani też długo mówiła. I pani mówiła, poruszała... A teraz pani mówi, że to wszystko wie. No to ja nie rozumiem, dlaczego pani pyta?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No, szkoda czasu. No, widzi pani. Dyrektor musi to powiedzieć, bo został w pewnym sensie wywołany słowami...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...że zła jest procedura...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Proszę ze mnie nie robić kretynki...*)

No...

(*Brak nagrania*)

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Ja będę kontynuował...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

I jeszcze...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

I jeszcze tylko... Jeszcze jedno...

(*Senator Artur Warzocha: Pani Senator...*)

(*Brak nagrania*)

(*Rozmowy na sali*)

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

I jeszcze wracając... W Zespole Finansów Polonijnych rzeczywiście formalnie pracuje 10 osób, czyli te osoby, które zostały powołane zgodnie z decyzją szefa Kancelarii Senatu, ale na posiedzeniach pracują również eksperci z poszczególnych resortów. I np. na ostatnim posiedzeniu, które odbyło się w dniach 5–8 lutego, czyli trwało ono 4 dni, pracowało 22 ekspertów. Każdy członek zespołu był z ekspertami, którzy są w tych resortach odpowiedzialni za współpracę ze środowiskami polonijnymi. Mało tego, dysponujemy opiniami placówek dyplomatycznych i konsularnych, które zawsze przedstawia Ministerstwo Spraw Zagranicznych. To są dokumenty, które przedstawiają opinie poszczególnych placówek dyplomatyczno-konsularnych. Tak że staramy się, żeby jak najbardziej wyważona była ta propozycja dla państwa, propozycja Kancelarii Senatu, która jest dokumentem wyjściowym do pracy nad ofertami, tak, żeby usprawnić państwa pracę. To jest pewna propozycja, którą możecie państwo zaakceptować albo nie. My wskazujemy, oczywiście nie zmuszając państwa do tego, żeby tę naszą propozycję przyjmować.

Nasza opinia, nasza propozycja wypracowana jest, tak jak powiedzieliśmy, przez i pracowników Biura Polonijnego, i pracowników poszczególnych resortów. Zapewne obciążona jest takim ryzykiem, że możemy o kimś zapomnieć albo kogoś skrzywdzić tą decyzją, ale jak państwo widzą, mamy niewiele czasu, żeby te oferty przedstawić. Staramy się, by ta sytuacja, która miała miejsce w latach ubiegłych, się nie powtórzyła, dlatego już przygotowaliśmy część umów z poprzedniego państwa posiedzenia. 4 umowy są już u radców prawnych, w tym ta największa, dotycząca mediów polonijnych na Wschodzie, czyli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Liczę na to, że najpóźniej jutro, pojutrze będziemy mogli przekazać te umowy do podpisu do naszych oferentów. I mam nadzieję, że taka sytuacja, że media były finansowane dopiero od połowy roku, się nie powtórzy.

A że tego czasu na rozpatrzenie jest mało? No, rzeczywiście staramy się, by w I kwartale tego roku można było przekazać środki przynajmniej na te najbardziej palące potrzeby środowisk polskich za granicą.

I jeśli państwo pozwolą, to przejdę już teraz do konkretów, żeby już nie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...żeby nie...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: I znów pani przeskadza.*)

...tracić czasu. Spośród tych 113 ofert złożonych przez 74 oferentów 24 – taka jest opinia Kancelarii Senatu – zostały dofinansowane, czyli w jakiś sposób zaproponowaliśmy tę dotację.

Wnioski dotyczące wzmacniania pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania dotyczą, można by było powiedzieć, 2 podstawowych spraw. Pierwsza to wspieranie struktur tych organizacji, czyli utrzymania siedzib, dofinansowania takich zakupów, które mają te siedziby w jakiś sposób uatrakcyjnić. Dlatego staraliśmy się, aby nie skrzywdzić tych organizacji, które są już stale dofinansowywane przez Senat, czyli staraliśmy się, aby zaproponowane dotacje były co najmniej na poziomie dotacji w roku ubiegłym. Staraliśmy się również o pewne zwiększenie, szczególnie gdy miało to dotyczyć działalności statutowej poszczególnych organizacji. Mówię o organizacjach polonijnych, a nie polskich oferentach.

A drugim takim podstawowym działaniem, które dofinansowujemy, są wszelkiego rodzaju szkoły młodych i starszych liderów środowisk polonijnych, czyli tych osób, które miałyby poprowadzić te organizacje i w jakiś sposób spowodować, żeby działania tych organizacji były wzmożone.

I tak, Drodzy Państwo, pierwszy wniosek. To jest poz. 1, oferta nr 009Z, Fundacji „Kampus” – „Polonijne Dni Kultury i Sportu Młodzieży drogą do integracji środowisk młodzieżowych w Europie Środkowo-Wschodniej”. Są to pobyty sportowe i turystyczne w Polsce. Kwota to 40 tysięcy 400 zł. I taką kwotę proponuje przyznać Kancelaria Senatu. Jeśli mają państwo inne propozycje, to oczywiście jesteście na to otwarci.

Staraliśmy się również, aby utrzymać te instytucje polskie działające za granicą, które są dla nas bardzo kluczowe i ważne. I m.in. Fundacja na rzecz Dziedzictwa Narodowego imienia Józefa Piłsudskiego złożyła oferty dotyczące wspie-



rania działalności statutowej Instytutu Józefa Piłsudskiego zarówno w Londynie, jak i w Stanach Zjednoczonych. Oferta ich dotyczy także wsparcia finansowego działalności statutowej Muzeum Polskiego w Ameryce. Są to poz. 6, 7 i 8, czyli oferty nr 68Z, 70 i 71Z. Zależy nam na tym, żeby te instytucje działały w miarę sprawnie, dlatego postanowiliśmy zarekomendować dotacje w pełnej kwocie, które są wnioskowane przez Fundację na rzecz Dziedzictwa Narodowego imienia Józefa Piłsudskiego.

Kolejna oferta. Poz. 9, oferta nr 72Z, Towarzystwo Kulturalne „Echo Pyzdr” – „Kresy. Turystyka wiejska nad Dniestrem”. To jest takie zadanie, które ma na celu pokazanie beneficjentom, jak można prowadzić taką działalność agroturystyczną, tak żeby wesprzeć przedsiębiorczość naszych rodaków w miejscach zamieszkania, żeby oni mogli taką samą działalność prowadzić u siebie i żeby w ten sposób wzmocnić ich pozycję w krajach zamieszkania.

Poz. 15, oferta nr 80Z, Fundacji „Dziedzictwo Wielkiego Xięstwa Litewskiego” – „Harcerstwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów: wychowanie przyszłych pokoleń Polaków”. Jest to zadanie polegające na wsparciu organizacji harcerskich, które dzisiaj funkcjonują w krajach byłego Związku Radzieckiego, wchodzących kiedyś w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a więc na Litwie i, głównie, Białorusi. I są to obozy harcerskie. Kwota, o którą wnioskowali nasi oferenci, to 82 tysiące 100 zł. Po analizie tej oferty proponujemy, by obniżyć tę kwotę do 53 tysięcy 927 zł.

Kolejna oferta to oferta znanego nam wszystkim Stowarzyszenia „Parafiada” im. św. Józefa Kalasancjusza, poz. 16, czyli oferta nr 85 – „Parafiady polonijne na Wschodzie”. Jest to zadanie, które różni się od sztandarowego działania tego stowarzyszenia tym, że te parafiady organizowane są w krajach zamieszkania. Państwo na pewno znają parafiady organizowane w Polsce, w kraju, na które do Polski przyjeżdżają uczestnicy z wielu krajów, Polacy zamieszkujący na stałe w innych krajach. Te tutaj to parafiady odbywające się w krajach byłego Związku Radzieckiego. I proponujemy przyznać pełną kwotę wnioskowanej dotacji, czyli 180 tysięcy 852 zł.

Poz. 18, czyli oferta nr 87Z, Akademii Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie – „XII Europejskie Spotkania Integracyjne Polskich Uniwersytetów Trzeciego Wieku «Dla Niepodległej – Polonia i Polacy w krajach europejskich»”. Jak sama nazwa wskazuje, są to spotkania organizowane tutaj, w Polsce, w których uczestniczą przedstawiciele uniwersytetów trzeciego wieku z wielu krajów zamieszkiwanych przez Polaków, zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu.

Kolejna pozycja, czyli poz. 19, oferta nr 88Z, Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej – „Harcerska szkoła polskich liderów «Kresy 2018» (6 edycja)”. To oferta na 880 tysięcy 287 zł i 50 gr. Proponujemy, by ograniczyć przyznaną dotację do kwoty 551 tysięcy 50 zł. Zadaniem, które przede wszystkim jest realizowane, są szkolenia dla kadry harcerskiej, dla zastępowych itd.

Poz. 20, czyli oferta nr 92Z, Fundacji na rzecz Dziedzictwa Narodowego imienia Józefa Piłsudskiego – do jeszcze jednej oferty tej fundacji wróć – „Wsparcie działalności Studium Polski Podziemnej w Londynie”.

Wnioskowana kwota to 178 tysięcy 800 zł. Zespół, jak również Kancelaria Senatu, proponuje, aby tylko o niewielką kwotę zredukować tę dotację i przyznać 148 tysięcy 87 zł.

Oferta Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny, czyli poz. 21, oferta nr 93 – „Polski znicz na Białorusi – uczczenie pamięci osób walczących o niepodległość Polski”. Jest to działanie, które fundacja prowadzi już od wielu lat. Ono polega przede wszystkim na tym, żeby zaktywizować młodzież mieszkającą głównie na Białorusi do tego, by zajęła się opieką nad miejscami pamięci narodowej, polskimi miejscami pamięci narodowej na Białorusi, i stąd są to niewielkie kwoty, których oni oczekują, czyli 28 tysięcy 400 zł. Proponujemy, żeby prezydium przyznało taką dotację na realizację tego zadania.

I kolejna oferta tej fundacji, poz. 22, oferta nr 94Z – „Własny kąpiel dla oddziałów Związku Społecznego «Polska Macierz Szkolna» w Mińsku i w Witebsku”. 133 tysiące zł to jest kwota oczekiwanej dotacji. Proponujemy, aby przyznać kwotę 32 tysięcy 765 zł na tę siedzibę w Witebsku. Ona nie jest właściwie dotowana w żadnym innym wniosku, tak że prosimy o to, żeby uwzględnić tę propozycję.

Poz. 25, czyli oferta nr 98Z, Fundacji „Wolność i Demokracja” – „Citius, Altius, Fortius. Sport polonijny”, kwota 1 milion zł 21 tysięcy 740 zł. Proponujemy, by ograniczyć tę kwotę do 130 tysięcy zł i przeznaczyć ją na organizację biegu „Wilczym Tropem” czyli na jedno z działań zawartych w tej ofercie.

Poz. 28, oferta nr 104, Stowarzyszenia „Odra – Niemen” – „«Spotkanie z Polską». Pierwszy pobyt polskich seniorów z Białorusi w Ojczyźnie w Jubileuszowym Roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę”, kwota to 119 tysięcy 890 zł. W związku z tym, że wśród ofert, które państwo rozpatrują i będą rozpatrywali w przyszłości, niewiele jest takich, które są skierowane, adresowane do seniorów, czyli do tego najstarszego pokolenia naszych rodaków mieszkających za granicą... Jest to jedno z niewielu takich zadań, dlatego proponujemy wesprzeć tę ofertę kwotą 99 tysięcy 453 zł.

Poz. 29, oferta nr 105Z, Zamojskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej – „V Kresowy Festiwal Polonijny Młodzieży Szkolnej”. Jest to zadanie, które Kancelaria Senatu finansowała już wcześniej, tak że to zadanie otrzymywało nasze wsparcie. Stąd proponujemy przyznanie pełnej kwoty dotacji – 52 tysiące 550 zł.

Poz. 32, oferta nr 108Z, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – „Polonia – struktury i działalność statutowa”, kwota to 7 milionów 378 tysięcy 655 zł. Mają państwo załącznik nr 1 do opinii Kancelarii Senatu. Spełniając państwa prośbę, która była przedstawiona nam na poprzednim posiedzeniu, przedstawiamy państwu również informacje dotyczące tego, jakie kwoty składają się na tę kwotę, którą proponuje Kancelaria Senatu, czyli te 4 miliony 13 tysięcy 756 zł. Jak państwo widzicie, staraliśmy się, aby żadna z organizacji polonijnych nie pozostała bez wsparcia strukturalnego, tzn. środków na utrzymanie siedziby, na podstawowe działania statutowe. Nie zawsze mogliśmy przyznać pełne kwoty dotacji, ale staraliśmy, by te dotacje, które proponujemy, były co najmniej na poziomie dotacji w roku ubiegłym. Ja mówię „co najmniej” dlatego, że czasami, w nielicznych wypadkach, się zdarzało tak, że organizacje

polonijne wnioskowały o niższe kwoty niż te, które otrzymywały w latach ubiegłych. Staraliśmy się, by ten wzrost budżetowy, który mamy w związku z nowym budżetem polonijnym, był zauważalny również w organizacjach, czyli na te działania, na utrzymanie struktur otrzymały te organizacje więcej niż w roku ubiegłym. Nie zawsze są to znaczące wzrosty, ale tendencja była wzrostowa.

Podobnie jest w poz. 35, czyli ofercie nr 112, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” – „7 filarów aktywizacji środowisk polonijnych i polskich na Wschodzie”. Kwota wnioskowanej dotacji to 13 milionów 566 tysięcy 403 zł. My po analizie szczegółowej tej oferty proponujemy przyznanie 4 milionów 797 tysięcy 443 zł. W załączniku nr 2 mogą państwo zobaczyć szczegóły, czyli te działania, które składają się na tę kwotę. Ja tylko powiem, że zarówno pracownicy Biura Polonijnego, jak i członkowie Zespołu Finansów Polonijnych, rozpatrując tylko tę ofertę, musieli przejrzeć 368 stron tej oferty. Tak że staramy się, by państwu w jakiś sposób ułatwić pracę. Stąd nasza propozycja, która wynika również z porównania tej oferty z innymi ofertami, z ofertami innych oferentów, czyli „Wspólnoty Polskiej”, Fundacji „Wolność i Demokracja”, ale także tych małych organizacji, które składały wnioski w tym roku.

Poz. 36, oferta nr 113, Fundacji „Oświata Polska za Granicą” – „Wsparcie dla Ogniska Polskiego w Dublinie”. Kwota wnioskowanej dotacji to 87 tysięcy 100 zł. W związku z tym, że to środowisko, to Ognisko Polskie w Dublinie właściwie występuje tylko w ofercie tego oferenta, postanowiliśmy wesprzeć je pełną kwotą dotacji, bo ono nie może liczyć na pomoc z innych źródeł, przynajmniej my o takich źródłach nic nie wiemy.

Poz. 37, oferta nr 115Z, Fundacji Oświata Polska za Granicą – „Rodzinne zawody narciarskie – Sljeme 2018”. Jest to kontynuacja zadań z lat ubiegłych. W ubiegłym roku państwo przyznali dotację na to przedsięwzięcie. Koszty były podobne jak w tym roku i w związku z tym postanowiliśmy przyznać pełną kwotę dotacji, czyli 10 tysięcy 300 zł.

Poz. 38, oferta nr 116, Fundacji „Oświata Polska za Granicą” – „Igrzyska sportowe młodzieży polskiej na Litwie”, kwota to 24 tysiące zł. Również proponujemy, aby komisja przychyliła się do naszej... Prosimy o to, żeby komisja przychyliła się do naszej propozycji i przyznała kwotę 24 tysięcy zł.

Poz. 42, oferta nr 121, Fundacji „Wolność i Demokracja”, zadanie „Szkoła Lidera Polonijnego. Ja – Lider. V edycja”. Tego typu przedsięwzięcia były zgłaszane przez wielu oferentów. Staraliśmy się porównać programy szkół liderów. Patrzyliśmy na beneficjentów, do których są kierowane te propozycje. Jeśli np. w programach różnych organizacji beneficjenci się powtarzali, jeśli jakieś zadanie było skierowane do tych samych beneficjentów, a program był mniej atrakcyjny lub mniej korzystny... Staraliśmy się przyznawać dotacje tym, którzy zaproponowali lepsze warunki, czy to szkoleniowe, czy pobytowe. W związku z tym proponujemy przyznanie dotacji 280 tysięcy 192 zł na to przedsięwzięcie.

Kolejna oferta to jest oferta Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Poz. 44, oferta nr 124Z – „Polonia wobec Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości”. To jest olbrzymi wniosek, w którym znajdują się propozycje organizacji

koncertów, wystaw i konkursów. One często pojawiały i powtarzały się w ofercie, którą widzieli państwo wcześniej, a mianowicie w ofercie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” dotyczącej wspierania struktur i działalności. Staraliśmy się nie finansować tego samego przedsięwzięcia w ramach 2 zadań, dlatego niektóre propozycje z poprzedniego wniosku nie zyskały dofinansowania, ale znalazły się one tutaj. Albo odwrotnie. Dotacja, o którą wnioskujemy stowarzyszenie, to jest 5 milionów 644 tysiące 287 zł. Kancelaria Senatu proponuje, abyśmy przyznali jej kwotę w wysokości 1 miliona 751 tysięcy 898 zł. Szczegóły znajdują państwo w załączniku nr 3. Mogą państwo przeszedzieć poszczególne działania w dokumentach, które państwu dostarczyliśmy.

Poz. 45, oferta nr 125Z, Fundacji „Wolność i Demokracja” – „Pod znakiem Białego Orła. Wspieranie polonijnego ruchu młodzieżowego w Niemczech”. Jak państwo zauważyli, obniżyliśmy proponowaną dotację o niewielką kwotę. Uważamy, że jest to bardzo cenne przedsięwzięcie skierowane do naszych rodaków w Niemczech, i stąd te 203 tysiące 485 zł.

Poz. 46, oferta nr 126Z, Fundacji „Instytut Innowacji” – „Wsparcie bieżącej działalności Związku Polaków Kachetii”. Jest to jedyny podmiot, który oferuje wsparcie dla tego związku, dlatego proponujemy przyznać tu pełną kwotę dotacji. Kachetia nie znalazła się w żadnym z dotychczas rozpatrywanych wniosków. Staramy się wesprzeć wszystkie środowiska polskie i polonijne na świecie.

Poz. 61, oferta nr 146Z, Krajowej Federacji Sportu dla Wszystkich, zadanie „Polonijny Spływ Kajakowy «Krutynia 2018»”. Kwota wnioskowanej dotacji to 100 tysięcy 40 zł. Kancelaria Senatu proponuje, aby była to kwota w wysokości 53 tysięcy 480 zł. Jest to wspieranie sportu polonijnego, który jak najbardziej mieści się w zakresie kierunku naszych działań. Mamy dobre doświadczenia z tą instytucją, stąd nie mamy wątpliwości, że to zadanie będzie zrealizowane poprawnie.

Poz. 72, oferta nr 159, Związku Harcerstwa Polskiego „Chorągiew Łódzka”, zadanie „Poznaj swoje polskie korzenie – Droga do niepodległości Polski – Kolonia dla dzieci i obóz dla młodzieży z Irlandii”. Wnioskowana kwota dotacji to 219 tysięcy 820 zł. Proponujemy przyznać kwotę 184 tysięcy 890 zł na realizację tego zadania. Chorągiew Łódzka będzie występowała również z innymi propozycjami. Będą też proponowane podobne zadania, tak że będziemy musieli zastanowić się nad tym, czy te inne zadania... Jesteśmy w trakcie oceny zadań dotyczących edukacji, oceny tego, czy są one wystarczająco dobre, żeby je finansować.

Poz. 75, oferta nr 163Z, Fundacji „Wolność i Demokracja” – „Innowacyjne Centra Aktywności Lokalnej. Wspomaganie rozwoju mniejszości polskiej na Ukrainie”. Są to działania, które mają wesprzeć przedsiębiorczość i pracę naszych polskich liderów na Ukrainie. Fundacja „Wolność i Demokracja” ma duże doświadczenie, jeśli chodzi o to terytorium – Ukraina niejako wchodzi w zakres ich działań. Proponujemy przyznanie im pełnej kwoty dotacji, czyli 173 tysięcy 425 zł.

Poz. 76, oferta nr 164, Związku Harcerstwa Polskiego „Chorągiew Kielecka”, zadanie „Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej: obóz

polonijny”. Jest to przedsięwzięcie organizowane już od wielu lat, festiwal harcerski, na który zapraszani są również przedstawiciele polskiego harcerstwa z krajów ościennych. Kwota, którą proponujemy, to 164 tysiące 912 zł.

Poz. 78, oferta nr 166Z, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – „Aktywna Polonia”. Dotacja, o którą stara się wnioskodawca, to 988 tysięcy 252 zł. Proponowana przez nas dotacja to 847 tysięcy 240 zł. Proponujemy, aby obniżyć kwotę ze względu na to, że są tutaj zawarte również działania, które miałyby wesprzeć przedsiębiorców... Oj, przepraszam, to nie ta... Przepraszam. Chwileczkę.

W ramach tego programu byłyby przygotowane szkolenia lidarskie oraz powrotowe szkolenia językowe i zawodowe. Są to działania skierowane do przedstawicieli środowisk polskich – mówimy tutaj głównie o Wschodzie – którzy planują powrót, repatriację do Polski. Chodzi o to, by przygotować te osoby do realiów, które panują w Polsce, o to, żeby znały język polski. Dlatego są tu lekcje języka polskiego, a także szkolenia zawodowe, które pomogą im odnaleźć się na rynku pracy w Polsce.

Kolejna pozycja to jest poz. 81, oferta nr 169Z, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, zadanie „Kampania Informacyjna Dzieci – KID” na kwotę 516 tysięcy 129 zł. Jest to kampania bardzo oczekiwana w środowiskach. Szczególną uwagę na tę kampanię zwróciło nam Ministerstwo Edukacji Narodowej, a także Ministerstwo Spraw Zagranicznych, tak że nie mieliśmy wątpliwości, że należy wesprzeć tę kampanię dotacją w pełnej kwocie.

Poz. 83, oferta nr 171, Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej – „Rekonstrukcja pamięci: W stulecie niepodległości rozpalmy ogniska przeszłości”. Jest to przedsięwzięcie już od wielu lat finansowane z budżetu kancelarii. Żeby była tu kontynuacja i żeby miała ona szczególnie charakter w stulecie odzyskania niepodległości, proponujemy przyznać kwotę 123 tysięcy 365 zł m.in. na zorganizowanie 33. Międzynarodowego Zjazdu Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej. Jest to przede wszystkim to działanie, które proponujemy dofinansować.

Poz. 86, oferta nr 174, Stowarzyszenia „Uniwersytet Trzeciego Wieku w Chrzanowie” – „Wspólne polskie korzenie łączą seniorów pokolenie”. Jest to jedna z niewielu ofert skierowanych do seniorów. Chcemy wspierać młodych Polaków, tak aby mogli w przyszłości przejąć stery organizacji polonijnych, ale nie zapominamy też o seniorach i proponujemy przyznanie pełnej kwoty wnioskowanej w dotacji, czyli 65 tysięcy 580 zł.

Poz. 89, oferta nr 178Z, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zadanie „Twórczo i Aktywnie dla Polonii”. Jest to dosyć obszerna oferta. Zawiera ona bardzo istotne działania, które w tym roku zamierza podjąć Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Chodzi m.in. o V Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, Dzień Polonii i Polaków za Granicą, który będzie organizowany w Brukseli, światowe igrzyska zimowe w Krynicy i takie sztandarowe działanie jak organizacja festiwalu chórów polonijnych. To są duże imprezy, które odbędą się w tym roku. Pracownicy mi podpowiadają, że tutaj będzie też kolejna edycja konkursu „Kresy”, który jest organizowany od wielu lat. Nasza propozycja to 1 milion 260 tysięcy 337 zł.

Poz. 94, oferta nr 183, Fundacji „Bardzo Ładnie”, zadanie „Centrum Kultury Polskiej w Galway, Irlandia. Stworzenie i prowadzenie”. Wnioskowana kwota to 571 tysięcy. Myśmy zaproponowali kwotę 160 tysięcy 20 zł z przeznaczeniem na koszty wynajmu lokalu, opłaty eksploatacyjne, a także ubezpieczenie lokalu, by nasi rodacy w Irlandii mieli miejsce spotkań i mieli gdzie prowadzić swoją działalność statutową.

Poz. 96, oferta nr 185Z, „Fundacja Klubów «Gazety Polskiej»”, zadanie „Wspieranie działalności statutowej struktur polonijnych o zasięgu regionalnym, krajowym i lokalnym polegające na dofinansowaniu niezbędnych kosztów służących polepszeniu zdolności organizacyjnej oraz kosztów administracyjnych”. Kwota, o którą wnioskowała fundacja, to 841 tysięcy 600 zł. Kancelaria proponuje, by znacząco zredukować tę dotację, do 84 tysięcy 202 zł i przeznaczyć ją na działanie pierwsze, trzecie i siódme. Jeśli popatrzymy na zakres rzeczowy tej oferty, to zobaczymy, że są to działania związane z uroczystościami z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja i uroczystościami z okazji stulecia odzyskania niepodległości. To są te działania.

Ostatnia pozycja, czyli poz. 112, oferta nr 202Z, Związku Harcerstwa Polskiego, zadanie „Harcerze z zagranicy na Zlocie ZHP Gdańsk 2018”. Proponujemy tu przyznać dotację w wysokości 130 tysięcy 910 zł.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, przepraszam. Opuściłem jedną pozycję. Jest to poz. 107, oferta nr 196Z, Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike”, zadanie „Od korzeni po teraźniejszość – Patriotyczno-edukacyjne poznawanie ojczyzny w 100. rocznicę odzyskania niepodległości Polski”. Tu również proponujemy ograniczenie dotacji, do 83 tysięcy 840 zł, z przeznaczeniem jej na 1 pobyt. Tam jest zaproponowanych kilka pobytów, a my sugerujemy przyznanie dotacji na jeden z nich.

Pozostałe oferty w zakresie tego kierunku, które do nas wpłynęły, z wielu przyczyn... Najtrudniejsze jest to, że po prostu zabrakło nam pieniędzy. Propozycje, które państwu przedstawiłem, właściwie w całości skonsumują kwotę przeznaczoną na ten kierunek, czyli 17 milionów. Jeśli Wysoka Komisja przyjąłaby naszą propozycję, to pozostałaby nam do rozdysponowania suma 4 tysięcy 51 zł, czyli, jak państwo widzicie, kwota niewielka. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę o wypowiedzi i propozycje państwa senatorów.

Proszę.

### **Senator Grażyna Sztark:**

Może na początek pytania.

Panie Dyrektorze, interesuje mnie... Mam takie wrażenie, że Stowarzyszenie „Odra – Niemen” ma dobre pomysły. Jego wnioski nie zostały zakwestionowane. W jednym przypadku, tak jak pan powiedział, zostało ono wzmocnione taką dosyć dużą kwotą. Ale dlaczego ciekawe pomysły... Ja może będę posługiwać się liczbami porządkowy-



mi. Wniosek nr 4, dotyczący wsparcia Klubu Sportowego „Polonia Wilno”... Tu nie ma ani grosza. W dalszym ciągu, tak jak powiedziałam... Ta fundacja, moim zdaniem... To stowarzyszenie trochę się skarży na, że tak powiem, zimne serce Biura Polonijnego. Chodzi o traktowanie tego stowarzyszenia. Proszę mi coś o tym powiedzieć.

Następne pytanie, o Stowarzyszenie Młodej Polskiej Emigracji. To jest poz. 14. Ja uważam, że jest to dosyć poważny wniosek, bo chodzi w nim o brexit i Polaków w Wielkiej Brytanii. On chyba zasługuje na poważniejsze potraktowanie z uwagi na to, że Polonia znalazła się tam w określonej sytuacji. Czy nie warto by jednak było wspomóc to młode stowarzyszenie, które utworzyło się w wyniku nowej sytuacji w Wielkiej Brytanii?

Dalej. Poz. 26, zadanie „Polonijna Akademia Liderów”. Czytałam to. Jest to bardzo ciekawy wniosek Stowarzyszenia „Solidarni Razem” ze Szczecina, które tworzy jakby archiwum swoich przodków. To bardzo ciekawy projekt, który nie zyskał aprobaty, nie został wzięty pod uwagę. Nie ma tego dużo, więc ja bym prosiła o wyjaśnienie.

Poz. 32, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, 4 miliony 13 tysięcy 736 zł. Mówimy o całościowym utrzymaniu. Tak? Czy to jest kwota na utrzymanie działalności, na struktury... To jest całość. To się zamyka w tej pozycji. Koniec, kropka. Czyli te 10% dotyczące innych, że tak powiem, działalności w dalszym ciągu jest utrzymywane...

(*Głos z sali*: Może od razu... Żeby po każdym pytaniu była odpowiedź.)

Tak, może od razu, żebyśmy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, tak.

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Rozumiem, że pyta pani o tzw. koszty pośrednie, czyli koszty oferentów.

(*Senator Grażyna Sztark*: Tak.)

Oferenci mogą otrzymać 11% kosztów całkowitych. W tych 4 milionach...

(*Senator Grażyna Sztark*: Tego nie ma. Czy oprócz tego oferenci mogą otrzymywać...)

Oferenci zwracają się o to we wniosku. W ofercie składanej do Kancelarii Senatu wskazują, czy są im potrzebne środki na koszty pośrednie. Jeśli chodzi o ofertę w poz. 32, to koszty pośrednie są tutaj uwzględnione.

### **Senator Grażyna Sztark:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński*: Jeśli chodzi o ofertę...)

Jeszcze tylko 2 pytania. Jeżeli chodzi o poz. 43 Fundacja „Edukacja i Przyszłość”, zadanie „Ambasador Polskość”, to jest to bardzo ciekawy pomysł, który kompletnie nie uzyskał... Cały czas mówimy tu o małych projektach. To są ciekawe wnioski. Ja je przeglądałam. One naprawdę są bardzo ciekawe. Obawiam się, że podetnie to skrzydła tym podmiotom i że w przyszłości nie będzie im się chciało

pracować, funkcjonować czy też myśleć o jakichś własnych pomysłach i aplikować do dużych organizacji, u których nie zawsze uzyskują akceptację.

Poz. 44., Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – „Polonia wobec Setnej Roczniczy Odzyskania Niepodległości”. Czy w kwocie 1 miliona 751 tysięcy 898 zł zamyka się całość kosztów organizacji związanych ze stuleciem? Tak? Dobrze.

Poz. 62, Stowarzyszenie Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej. Uważam, że to też jest dobry pomysł. Oni nigdy nie dostają pieniędzy i zaczęli się już skarżyć. Tak jak mówię, ludzie po jakimś czasie przestają wierzyć w swoje możliwości, a oni naprawdę mają bardzo dobre pomysły i to jest...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Nimi zajmowała się kiedyś gmina Bemowo. Gmina Ursynów też wspomagała to stowarzyszenie. Potem się z tego wyłączono.)

No właśnie.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Dlatego zostali bez pomocy.)

Teraz poz. 78, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – „Aktywna Polonia”. Te wszystkie wnioski są związane z ludźmi, którzy przed repatriacją przygotowywani są do... Chodzi o działalność gospodarczą, naukę języka polskiego i te wszystkie... Tak?

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński*: Tak.)

I te 847 tysięcy jest na to przeznaczone. Tak? Na opłacenie nauczycieli, wynajęcie lokalu w Pułtuskach...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński*: Tak. To wszystko to są...)

Dobrze.

Teraz poz. 86. Bardzo dobrze, że państwo dbacie o uniwersytet trzeciego wieku, ale interesuje mnie, dlaczego akurat Chrzanów...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Nie, nie. Inne stowarzyszenie też dostało. Wcześniej pan je wymieniał.)

Tak?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Tak. Inni też dostali.)

To dobrze.

(*Głos z sali*: Koszalin też.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Koszalin nie ma. Ale zawiążemy.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Musisz zawiązać.)

Musimy. U nas jest festiwal.

Jeszcze jedna sprawa. Poz. 96, Fundacja Klubów „Gazety Polskiej”. Przeczytaliśmy wniosek. To ma się odbywać w Waszyngtonie. Chodzi o V Zjazd Klubów „Gazety Polskiej”. Będą tam przedstawiciele rządu, Sejmu, Senatu, prezydenta itd. I te 84 tysiące 202 zł to pieniądze na pokrycie tych kosztów, tak?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: No nie. Taka suma nie jest...)

Dlatego pytam.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poz. 96, oferta nr 185Z.

Ja bym miała jeszcze jedno... Przepraszam. To jest poz. 96. Czy to będzie na całość tej uroczystości?

Poz. 107, Fundacja Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike”, zadanie „Od korzeni po teraźniejszość”. To jest bardzo ważny projekt, a fundacja dostaje tylko...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)



Tak, „Nike”. Oni dostali tylko 10%. Czy...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Bardzo zaniżone...*)

Tak. To jest tylko 10%, a projekt jest naprawdę bardzo dobry. Czy mogą ewentualnie liczyć na więcej? To są moje wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Szanowna Pani Przewodnicząca! Pani Senator!

Pozwolę sobie po kolei odnieść się do pani wątpliwości.

Poz. 4, czyli Stowarzyszenie „Odra – Niemen” i wsparcie Klubu Sportowego „Polonia Wilno”. Odniosę się do tego ogólnie. Proszę nie traktować naszej, że tak powiem, oschłości w nieprzyznawaniu dotacji pewnym stowarzyszeniom jako jakichś osobistych uprzedzeń. To nie wynika z tego, że jednych oferentów nie lubimy, a drugich lubimy. Staramy się w pełni profesjonalnie podejść do rozpatrywanych ofert i dzielić, nie chcę powiedzieć „po równo”, ale sprawiedliwie.

Stowarzyszenie „Odra – Niemen” otrzymuje dotację. Jeśli dobrze pamiętam, złożyło ono ok. 20 czy nawet 30 ofert. Tak, ok. 30. Nie wszystkie potrzeby jesteśmy w stanie zaspokoić.

Jeśli chodzi o tę konkretną ofertę, czyli wsparcie Klubu Sportowego „Polonia Wilno”, to takie wsparcie jest przewidziane we wniosku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Tam jest uwzględniony ten beneficjent, stąd taka decyzja i opinia kancelarii.

Jeśli chodzi o poz. 14, czyli ofertę Stowarzyszenia Młodej Polskiej Emigracji – „Brexit i Polacy w Wielkiej Brytanii”, to powiem, że zadanie to polega przede wszystkim na prowadzeniu badań socjologicznych wśród Polaków mieszkających na Wyspach. Mając do wyboru wsparcie organizacji i ich działalności... Staraliśmy się wyważyć decyzje. To są jednak działania statutowe uniwersytetów i naukowców, stąd brak dotacji.

Poz. 26, czyli Stowarzyszenie „Solidarni Razem”, zadanie „Polonijna Akademia Liderów”. Mieliśmy informacje z placówek dyplomatyczno-konsularnych, które w większości były przeciwne dofinansowaniu tego zadania. Beneficjenci, którzy są wskazani w tej ofercie, objęci są działaniami lidarskimi przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Fundację „Wolność i Demokracja”. Musieliśmy zdecydować, czy podwójnie dotować te środowiska, czy wspierać 1, czy 3 oferentów.

Poz. 32, czyli... Już odpowiedziałem na to pytanie. Te kwoty zawierają już tzw. koszty pośrednie.

Jeśli chodzi o poz. 43, czyli o Fundację „Edukacja i Przyszłość” i zadanie „Ambasador Polskości”... Proszę państwa, mam taką ogólną uwagę. Proszę nie odbierać naszych rekomendacji, w ramach których proponujemy nie przyznać dotacji, jako niedoceny ofert. To nie jest tak. Najczęściej przy dobrych ofertach również nie mogliśmy pozwolić sobie na to, żeby zaproponować dotację, ze względu na brak środków. Poza tym, jeśli chodzi o tę konkretną ofertę, to nie zostały do niej załączone listy intencyjne od beneficjentów, tak że nie jesteśmy do końca

pewni, czy beneficjenci wiedzą, że są objęci taką propozycją, przedsięwzięciem zaproponowanym przez Fundację „Edukacja i Przyszłość”.

Poz. 44.

(*Senator Grażyna Sztark: Tu już też...*)

Dobrze.

Oferta nr 147Z, czyli poz. 62, Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej. Oczywiście samo przedsięwzięcie jest przedsięwzięciem cennym, ale oferta, która została złożona, dotyczy obywateli polskich, którzy mieliby pojechać na miejsce uroczystości. To są koszty udziału obywateli polskich mieszkających w Polsce w uroczystościach w Surkontach. Nie mogliśmy przyznać tej dotacji, ponieważ byłoby to niezgodne z przeznaczeniem środków, którymi dysponuje Senat, na wsparcie Polonii i Polaków mieszkających zagranicą, a nie Polaków tam jadących. Stąd brak tej dotacji.

Poz. 78.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To też. Tak.

Poz. 96, oferta Fundacji Klubów „Gazety Polskiej”. Kwota, którą zaproponowała Kancelaria Senatu, czyli 84 tysiące 202 zł, miałyby być przeznaczona na organizację uroczystości z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, na działanie trzecie, czyli uroczystości z okazji święta Konstytucji 3 Maja, na działanie czwarte, czyli uroczystości z okazji stulecia odzyskania niepodległości, i na działanie siódme, tj. V Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Podana kwota konsumuje te wszystkie działania.

(*Senator Grażyna Sztark: W poprzednim punkcie mówiliśmy o tym, że jeżeli chodzi o wyjazdy Polaków, to nie możemy ich finansować, a tutaj na wyjazdy...*)

Ale to są uroczystości organizowane przez środowiska polonijne w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Nie jest tak, że Polacy jadą tam na uroczystości.

(*Senator Grażyna Sztark: To nie jest tu...*)

Nie.

Poz. 107, czyli oferta Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike”.

(*Senator Grażyna Sztark: ...Tylko 10%.*)

Daliśmy środki na zorganizowanie 1 pobytu. Na więcej nas po prostu nie stać. Chcieliśmy docenić ten program – to jest 1 pobyt z 10 – bo uważamy, że jest to jak najbardziej cenna inicjatywa, ale na nieszczęście nie mamy tylu środków, ile chcielibyśmy przeznaczyć na te działania.

(*Senator Grażyna Sztark: Może coś się znajdzie.*)

To już jest w państwa rękach.

(*Senator Małgorzata Kopiczko: Pani Przewodnicząca, mogę o coś dopytać?*)

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Proszę bardzo, Pani Senator.

Proszę, bo chce pani dopytać.

### **Senator Małgorzata Kopiczko:**

Tak, chcę dopytać o kluby „Gazety Polskiej”. Trochę niepokoi mnie kwota przyznana Fundacji Klubów „Gazety Polskiej”. Jak wiemy, są to kluby, które działają bardzo

prężnie poza granicami. To Polonia i Polacy, którzy organizują się tam sami. Muszą działać, nie mając takich dużych instytucji, nie mając administracji i obsługi. Oni muszą sami obsługiwać te wszystkie działania. Gdy patrzę na kwotę, o którą wnioskowano, i na tę, która została przyznana, zastanawiam się, czy działania, o których powiedział pan dyrektor, będą rzeczywiście zrealizowane. Chciałabym się upewnić, że działania, o których mówiliśmy, czyli działania związane z Żołnierzami Wyklętymi, z 3 Maja, z 11 Listopada i z tym zjazdem, się w tej kwocie... Chciałabym się upewnić.

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Jeśli chodzi o działania, o których mówiłem, to oni o takie kwoty wnioskowali.

*(Senator Małgorzata Kopiczko: Na te działania.)*

Tak.

*(Senator Małgorzata Kopiczko: Ale jednak przy 84 tysiącach bardzo dużo innych działań się nie odbędzie. Tak wynika z tego projektu. Ja nie widzę projektu, dlatego dopytuję. Jak rozumiem, dużo rzeczy się nie odbędzie.)*

Proszę państwa, wnioskowano tu m.in. o wsparcie klubu golfowego. My na to nie daliśmy. Przy potrzebach innych środowisk tego typu działania nie są...

### **Senator Małgorzata Kopiczko:**

Dobrze. Chciałam się tylko upewnić.

A czy pan dyrektor ma wiedzę o tym, że kluby „Gazety Polskiej” wnioskują też o inne...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak.)*

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński: Tak.)*

Chciałam też o to zapytać.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wykaz...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Jest tu dołączony cały...)*

Ewentualnie jeszcze w innych działalnościach. Dobrze.

Chodzi o to, że działania, które zostały wymienione, będą zorganizowane za tę kwotę. Chciałabym się tylko upewnić.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński: Tak.)*

Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Senator Borys-Damięcka.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Pani senator poruszyła sprawę Fundacji „Odra – Niemen”. Ja będę chciała przekazać na ręce pana dyrektora... Zwrócono się do mnie z wieloma interwencjami w sprawie takiego traktowania tej fundacji – chodzi zarówno o wcześniejsze kierunki, jak i obecne – że w zasadzie

większość jej wniosków jest odrzucana. Jest to nawet częściowo adresowane do pana dyrektora, więc ja to panu przekazę. To są interwencje, które płyną z Wilna, z Mołdawii i z Polski. Ja za chwilę poproszę... Pani Kasiu, czy byłaby pani tak uprzejma przekazać to panu dyrektorowi, żebym nie musiała tego referować i zabierać państwu czasu? To jest w uzupełnieniu do tego, co powiedziała pani senator.

Ja bym chciała zapytać, Panie Dyrektorze, o wniosek, który ma nr 011. To jest poz. 3, Fundacji HumanDoc. To jest na początku tych wszystkich wykazów. Od razu powiem, że nie znam tej fundacji i jej działalności. Myślę, że jest to jeden z takich nowszych podmiotów, które się do nas zgłaszają, bo ta nazwa na razie nic mi nie mówi. Ale przeczytałam ich projekt i wydaje mi się, że jest on bardzo ciekawy. Jest to projekt zrealizowania 5 odcinków produkcji „Repatrianci – życie od nowa”, serii o powrotach repatriantów na podstawie niedawno uchwalonej ustawy. Jest to propozycja pokazania różnych sytuacji repatriantów, którzy chcą wracać do Polski, tego, jak się o to ubiegają.

Byłoby to realizowane wspólnie z Telewizją Polonia. Wydaje mi się, że miałyby to charakter bardzo profesjonalnej realizacji telewizyjnej, więc troszkę szkoda, że zostali oni potraktowani tak, powiedziałbym, zeroodcinkowo i nie dostali dofinansowania. A oni podają, jaką tematykę chcieliby poruszyć w tych 5 odcinkach. To są historie całych rodzin i młodych Polaków, którzy starają się o repatriację. Czy można prosić o parę słów na ten temat? Chciałabym się dowiedzieć, dlaczego oni nie dostali kompletnie nic. To mają być odcinki o długości 20 minut. Oni występowali o sumę trzystu iluś tysięcy złotych. Po podzieleniu tego na 5 odcinków 20-minutowych byłyby to naprawdę bardzo małe pieniądze jak na produkcję telewizyjną. A rozumiem, że gdyby to robili w koprodukcji z Telewizją Polonia, to całą technikę, sprzęt i ludzi realizujących produkcję wniosłaby Telewizja Polonia i ona niejako pokryłaby wszystkie inne koszty. To jest pierwsza rzecz. Prosiłabym tu o jakąś informację.

Druga rzecz, o którą chciałam zapytać, to jest poz. 79, wniosek nr 167Z. Dotyczy on Polsko-Białoruskiej Izby Handlowo-Przemysłowej. Wydaje mi się, że temat wart jest podjęcia. Oni też nic nie dostali. We wniosku jest przewidziane szkolenie polonijne na Białorusi w ramach działania klubu biznesu i wymiana doświadczeń, jeśli chodzi o biznes w ogóle. Wydaje mi się, że jest to bardzo ciekawy temat. Ja nie mówię, żeby dać im całą sumę, o którą występowali, ale wydaje mi się, że warto byłoby dać przynajmniej połowę, żeby mogli w jakiejś części zaprezentować te możliwości. Miałyby to sens.

Trzecia rzecz, o którą chcę zapytać, to jest wniosek nr 173. Niestety on również dotyczy Fundacji „Odra – Niemen”. Oni nazwali to zadanie „Młody przewodnik do polskości. Kompleksowe szkolenia i warsztaty dla aktywnych polskich studentów z Europy Wschodniej”. O ile dobrze sobie przypominam, to wiele lat temu oni robili tego typu szkolenia i robili to bardzo dobrze. Potem okazało się, że osoby, które się u nich szkoliły, podejmowały studia w Polsce i starały się kształcić tutaj dalej. Dlatego wydaje mi się, że warto to ewentualnie wziąć pod uwagę. O te 3 wnioski chciałam zapytać.

Nie wiem, jak będzie procedowana sprawa możliwości sfinansowania wniosków, które my tutaj rekomendujemy. Uważam, że z takiej ogólnej puli... Przeczytałam wszystko to, co Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” rozdzieliło na poszczególne wnioski. One są tutaj szczegółowo wymienione. Tych wniosków jest bardzo dużo. Tak samo jest w przypadku Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Tu też szczegółowo na poszczególne... Wydaje mi się, że gdyby z ogólnej puli Wspólnoty Polskiej, z całej sumy, którą oni by wykorzystali, uszczknąć 200 lub 250 tysięcy... To wypada dosłownie po 2, 3 tysiące na każdy projekt wewnętrzny. I gdyby im oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” uszczknąć tę sumę, to na propozycje, które tutaj padły, można byłoby wygospodarować ok. 500 tysięcy. Wtedy w jakiś sposób moglibyśmy jednak te wnioski wspomóc.

Resztki, które zostały zarówno w czwartym kierunku, jak i tutaj, kwoty typu 4 tysiące itd... No, 4 tysiące piechotą nie chodzą. To też jest coś. Gdybyśmy mogli dodać to do tej całej sumy, tobyśmy mogli różne wnioski, o których tutaj mówimy, w jakiejś części sfinansować, jeżeli taka figura matematyczna w ogóle wchodzi w grę.

Pamiętam, że przed wielu laty stosowaliśmy tego typu metodę. Pomniejszenie o 200, 300 tysięcy puli pieniędzy dla „Wspólnoty Polskiej” nie rozwalalo jej programu finansowego, bo przy poszczególnych wnioskach było to pomniejszenie kwoty o 1 tysiąc, 1 tysiąc 500 czy 2 tysiące zł. Wtedy też dałoby się zrealizować projekt. Widziałam, że „Wspólnota Polska”, tak samo jak „Pomoc Polakom na Wschodzie”, w zasadzie zatwierdziła wszystkie sumy, jakie są proponowane. To będzie prawie taka sama wysokość... Innym starającym się o wsparcie bezpośrednio w komisji finansów pomniejsza się kwoty, żeby możliwie jak najwięcej osób mogło coś dostać. Wydaje mi się, że można byłoby za te pieniądze coś zrealizować. Dziękuję.

*(Brak nagrania)*

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Proszę, Panie Dyrektorze.

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Dziękuję.

Pani Senator, odpowiem ogólnie. My staraliśmy się celowo przyznawać środki, o których mówimy. Nasza senacka dotacja jest dotacją celową: dofinansowujemy przedsięwzięcia, a nie oferentów. Proszę pamiętać – zostały tu przywołane duże organizacje, takie jak Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” czy Fundacja „Wolność i Demokracja” – że za wszystkimi wnioskami stoją konkretni beneficjenci. Jeśli ograniczymy im środki, które i tak są już ograniczone – proszę zobaczyć, że to nie są pełne kwoty, o które wnioskowały poszczególne organizacje, tylko kwoty wielokrotnie zmniejszone – to tak naprawdę zabierzemy te środki ostatecznym beneficjentom, czyli stowarzyszeniom i organizacjom polonijnym. To taka ogólna informacja.

Jeśli chodzi o Fundację HumanDoc i zaproponowane przez nich zadania, to mamy tu pewne wątpliwości. Były one formułowane przez placówki konsularno-dyplomatyczne. Otrzymaliśmy informację, że bohaterowie tego cyklu filmów...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: O powrotach?)*

Tak. ...Nie otrzymali wizy repatriacyjnej, czyli formalnie nie są repatriantami. I tak naprawdę byłyby to historia osób, które w jakiś inny sposób znalazły się w Polsce...

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Ale filmy, które oni mają zamiar zrobić, mogą pomóc zrozumieć ludziom zarówno w Polsce, jak i w krajach, z których inni chcą się repatriować, jakie warunki trzeba spełnić. We wniosku jest napisane, że chodzi o to, żeby samorządy, które mają potem zajmować się repatriantami, mogły dokładnie... Jeżeli my będziemy uznawali za odpowiedni filmik 10- czy 15-odcinkowy o rodzinie, która ma wszystkie dokumenty i na pewno przyjedzie... Taki film nie spełni żadnej roli, żadnego zadania, bo pokaże historię, w której wszystko jest dopełnione, w której zapewnione są pieniądze, wybrana jest lokalizacja w Polsce i ludzie po prostu przyjeżdżają. A tutaj chodzi o to, żeby pokazując starających się o repatriację do Polski, przybliżyć, jakie są ich problemy, jakie są ich trudności.

Ja rozmawiałam na ten temat z Telewizją Polonia. Była rozmowa o takiej realizacji. Telewizja Polonia by się tego podjęła, ale nie ma takich środków, żeby sfinansować całość. Może wejść w to tylko z pewnym wkładem. Dlatego uznałam... Poza tym może warto byłoby porozumieć się z urzędem do spraw repatriacji. Nie wiem, czy był o to pytany jakiś ekspert, czy ktoś przygotowywał państwu ekspertyzę i potwierdził, że to jest słuszny wniosek, żeby coś takiego... Może to pomoże... Może punkt widzenia byłby tu taki, że warto takie rzeczy robić. Bardzo stawiamy na repatriację, jak rozumiem, dlatego poddaję to pod rozważę.

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Pani Senator, powiem o 2 przesłankach, które nami kierowały, kiedy decydowaliśmy o tym, by nie przyznawać tej dotacji.

Z jednej strony mieliśmy opinię placówek konsularno-dyplomatycznych, z którymi bohaterowie mieli bezpośrednio współpracować. Ci bohaterowie nie są znani placówkom i placówki bardzo nisko oceniły to zadanie. Z drugiej strony z naszej perspektywy, czyli perspektywy Biura Polonijnego, organizacja, która jest oferentem, budzi nasze wątpliwości. Ona w ubiegłym roku – mówię o 2017 r. – otrzymała środki na realizację zadania dotyczącego przygotowania cyklu filmów. Miało to być chyba 6 odcinków poświęconych środowisku polskiemu w Kanadzie...

*(Głos z sali: W Stanach.)*

Przepraszam, w Stanach Zjednoczonych.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: I nie wywiązała się z tego?)*



Mieliśmy bardzo trudne negocjacje z tą fundacją. Miała ona zorganizować 6 30-minutowych filmów dokumentalnych, które miały być emitowane w Telewizji Polonia. Fundacja sama wybrała partnerów, m.in. również Telewizję Polonia, po czym stwierdziła, że ci partnerzy, mówiąc kolokwialnie, nie nadają się do realizacji zadania, i zaproponowała, że zamiast 6 30-minutowych filmów zrealizuje 3 filmy 20-minutowe. Mamy bardzo złe doświadczenia, jeśli chodzi o współpracę z tą fundacją, i stąd nasza propozycja. Zapewne sama idea jest słuszna i w jakimś stopniu warta wsparcia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie mogę, bo ja nie jestem... A co z tym białoruskim...)*

Pytała pani jeszcze o ofertę...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nr 167, poz. 79.)*

Jeśli chodzi o tę ofertę, to w ramach pobytu w Polsce przewidziano spotkania i seminaria w instytucjach i przedsiębiorstwach działających w Polsce, m.in. w PARP, BGK, EM Consulting i innych. Są to firmy komercyjne, które mogłyby wesprzeć to działanie i zaprosić do Polski tych...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Skoro mają się spotykać z firmami komercyjnymi, to być może te firmy komercyjne mogłyby...

*(Głos z sali: Zaprosić.)*

Tak, zaprosić.

Jeszcze oferta nr 173, Stowarzyszenia „Odra – Niemen”, „Młody przewodnik do polskości. Kompleksowe”...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Pytałam jeszcze o wniosek tego Stowarzyszenia „Odra – Niemen”.)*

Tak. Właśnie...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Poz. 85.)*

Tak. To jest oferta nr 173, Stowarzyszenia „Odra – Niemen”. To stowarzyszenie złożyło ofertę, w której są dosyć wysokie koszty osobowe, czyli honoraria dla wykładowców. Poza tym oferta dotyczy uczestników z Polski. Nie ma w niej rozgraniczenia na uczestników polonijnych i polskich, tak że nie jesteśmy w stanie ocenić, jakie będą koszty udziału w przedsięwzięciu uczestników polonijnych.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Jak będzie się szkolić w Polsce...)*

Nie. Mówimy o tym, że w szkoleniach uczestniczyliby również obywatele polscy mieszkający w Polsce. I tutaj nie ma takiego rozgraniczenia. Stowarzyszenie prosi o środki na udział w szkoleniach obywateli polskich mieszkających w Polsce i obywateli innych krajów...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Chodzi o Białoruś... Tak zrozumiałam to, co jest tu napisane. No chyba że to zostało przez nich źle zapisane.)*

Zaraz...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Chodziło o szkolenia biznesowe obywateli Białorusi.)*

*(Rozmowy na sali)*

Mówimy o Stowarzyszeniu „Odra – Niemen”. Tak?

*(Głos z sali: Oferta nr 173.)*

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak, „Odra – Niemen”.)*

Oferta nr 173, poz. 85.

*(Senator Grażyna Sztark: „Młody przewodnik do polskości. Kompleksowe szkolenia”...)*

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja wcześniej mówiłam o białoruskiej izbie handlowej, a tutaj...)*

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Pani pyta o poz. 79.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Pytam o szkolenia i warsztaty.)*

*(Głos z sali: My już przeszliśmy do kolejnego wniosku. W tamtej sprawie pan dyrektor dał odpowiedź.)*

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Pytam o szkolenia dla aktywnych polskich studentów z Europy Wschodniej.)* Proszę.

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

W nazwie zadania jest użyte sformułowanie „aktywnych polskich studentów z Europy Wschodniej”, a w kosztorysie zadania do dofinansowania są przewidziani również uczestnicy z Polski. Czyli tam są uczestnicy nie tylko...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie tylko ze Wschodu.)*

Tak, nie tylko ze Wschodu. Są tam również ich koledzy z Polski. Stąd...

*(Głos z sali: Nie można tego w żaden sposób rozgraniczyć.)*

Tak. Nie możemy tego w żaden sposób rozgraniczyć. Nie ma, tak jak to było...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja czytałam ten wniosek. Ja nie muszę...)*

Tutaj nie ma takiej możliwości.

Oferenci często wskazują w kosztorysie, że w szkoleniach będą uczestniczyły również osoby z Polski, ale wówczas nie wnioskują o dotacje na pokrycie kosztów ich udziału. A tutaj...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Dobrze. Dziękuję.)* Dziękuję.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan profesor senator Żaryn.

### **Senator Jan Żaryn:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja niestety muszę powiedzieć najpierw jedną rzecz, która może być potraktowana jak donos. Ale chodzi tu o środki publiczne. Chodzi o poz. 36 – „Wsparcie dla Ogniska Polskiego w Dublinie”.

Powiedział pan, Panie Dyrektorze, że to jest jedyny wniosek tego ogniska i dlatego został on poparty w całości. Ja oczywiście od razu chcę powiedzieć, że nie mam pełnej wiedzy na temat tego, co się dzieje w Ognisku Polskim w Dublinie, ale wiem na 100%... Byłem w Dublinie 11 listopada. Nie jest to data przypadkowa w polskiej historii, a ośrodek był zamknięty. Nie było tam nawet polskiej



flagi. Kiedy próbowałem się dowiedzieć, co się dzieje, powiedziano mi, że jest to ośrodek zamknięty, de facto nieistniejący, tylko i wyłącznie zbierający pieniądze na ewentualne remonty sal i że nie wiadomo, w jakiej perspektywie miałyby on zaistnieć. Nie mam oczywiście tak głębokiej wiedzy, żeby powiedzieć, jakie jest dokładne zaplecze tych informacji. Ale przyrzekam, że to wszystko widziałem. 11 listopada nie było żadnej informacji na budynku ogniska, tak jakby data związana z odzyskaniem niepodległości w ogóle nie istniała.

I mam pytanie do pana dyrektora. Czy do Biura Polonijnego przyszła jakaś informacja dotycząca żywotności tego ogniska? Jeżeliby się okazało, że jest to martwa struktura, niemająca żadnego albo zbyt poważnego związku z promocją Polski bądź ogniskowaniem Polaków na tym terenie, to, tak mi się wydaje, nie mielibyśmy powodu, żeby dawać jej jakiegokolwiek pieniądze, i to z argumentacją, że to jest jedyny wniosek. To jest pierwsza sprawa.

Druga. W pełni popieram to, co powiedziała pani senator, jeśli chodzi o samą zasadę, bo nie znam tego konkretnego przypadku. Dopiero po pana wypowiedzi można było skonfrontować racje obydwu stron. Niewątpliwie jednak warto – i prawdopodobnie państwo to robią – przyrzeć się ofertom podmiotów, które próbują znaleźć kontrahenta w postaci Telewizji Polonia, jeżeli tacy są wśród polskich struktur działających na Wschodzie. Telewizja Polonia, według mojej wiedzy, nie ma, i wszystko wskazuje na to, że nie będzie miała, więcej pieniędzy ze środków budżetowych. A jest to jakiś pośredni kanał promowania polskich tematów. I jeżeli takie wnioski wpływają, to oczywiście trzeba je rozpatrywać, tak jak w tym przypadku. Niewątpliwie co do zasady, tak mi się wydaje, są to wnioski ciekawe.

Mam też takie pytanie. Może się okazać, że te 87 tysięcy 100 zł dotacji dla Ogniska Polskiego w Dublinie zostanie, że się tak wyrażę, odzyskane. W takiej sytuacji chciałbym wiedzieć, dlaczego została zmniejszona do zera suma 52 tysięcy zł, jeśli chodzi o wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. To dotyczy zadania „Polonia wobec Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości”, beneficjenci zadania: Rada Polonii Świata i Kongres Polonii Kanadyjskiej. To jest w załączniku nr 3, poz. 2b. Czy padło jakieś wyjaśnienie podczas mojej nieobecności? Jeśli tak, to bardzo przepraszam, że zajmę państwu 2 minuty. No, o ile pamiętam, są to cykliczne spotkania. W związku z tym jest pytanie, czy rzeczywiście należało to zlikwidować.

A teraz już ostatnie, ogólniejsze pytanie. Z pobieżnej lektury – pobieżnej, bo nie sumowałem tego – wynika, że istnieje tutaj bardzo dużo inicjatyw, m.in. Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, związanych ze 100-leciem odzyskania niepodległości. Czy państwo zrobili bilans dotyczący sum przyznanych i sum odrzuconych w związku z wnioskami dotyczącymi obchodów 100-lecia? Czy mogliby państwo przedstawić nam taką symulację? Pytam o to, ponieważ nie da się ukryć, że w 2018 r. tych sum powinno być więcej, a nie mniej. Czy można by było dostać informację dotyczącą wniosków przyjętych i odrzuconych, a tematycznie związanych z obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości? No, jak rozumiem, w roku 2018 powinno to być promowane, prawda? Dziękuję bardzo.

## Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Panie Dyrektorze.

## Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:

Panie Senatorze, jeśli chodzi o poz. 36, czyli ofertę nr 113, ofertę Fundacji „Oświata Polska za Granicą” i zadanie „Wsparcie dla Ogniska Polskiego w Dublinie”, to mamy 2 informacje.

Przed wszystkim mamy informację z placówki konsularnej odpowiedniej terytorialnie, że jest to partner wiarygodny. Wiemy, że od czerwca 2017 r. w tym budynku jest prowadzony remont i zapewne dlatego brakuje tam tej aktywności, o której pan mówił. W Ognisku Polskim, tzw. Domu Polskim, bo tak jest nazywane to miejsce przez środowisko polskie w Irlandii, mieszczą się 3 organizacje. Tak że tutaj chodzi o 3 organizacje polonijne, które mają tam swoją siedzibę.

Jeśli chodzi o moje stwierdzenie, że to nie znalazło się w innych ofertach, że to jest jedyna oferta, to chodzi o to, że to jest jedyna oferta dotycząca Domu Polskiego. Do tej pory działalność i struktury Domu Polskiego były dofinansowywane za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, ale nasz beneficjent polonijny nie był zadowolony ze współpracy ze stowarzyszeniem i postanowił zwrócić się z prośbą do Fundacji „Oświata Polska za Granicą”.

(*Senator Jan Żaryn: Nadal podtrzymuję to, że 11 listopada powinna wisieć tam flaga biało-czerwona, i mam nadzieję, że ktoś ze środowiska to usłyszy...*)

(*Rozmowy na sali*)

Dobrze.

Jeśli chodzi o pana pytanie dotyczące oferty nr 124Z, czyli Rady Polonii Świata i Kongresu Polonii Kanadyjskiej, pytanie co do tych 52 tysięcy zł, to – jeśli pan zwrócił uwagę – staraliśmy się... Powiem inaczej: kancelaria nie rekomenduje przyznawania jakichkolwiek środków na punkty informacyjno-edukacyjne w różnych środowiskach ze względu na to, że działania dotyczące niepodległości są przewidziane także w ramach innych kierunków. Niebawem będziecie państwo rozpatrywali wnioski dotyczące m.in. edukacji i kultury i zobaczycie, że to tam skupiły się przedsięwzięcia dotyczące upamiętnienia setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

## Senator Jan Żaryn:

Jeśli można... Ja bardzo dziękuję za wytłumaczenie tej sytuacji, ale nadal bardzo proszę o zbiorcze dane, bo zapewne i tak ktoś nas o to, zresztą słusznie, zapyta. No więc dobrze, żebyśmy znali odpowiedź.

Podobnie zresztą, jeśli chodzi o plany na rok 2019, 2020. Cykl obchodów 100-lecia niepodległości jest raz na 100 lat, więc bądźmy czujni w tej sprawie.

## Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:

Zgadzam się. My wystąpiliśmy już do naszych głównych oferentów, czyli do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z prośbą o przygotowanie kalendarium przedsięwzięć związanych z obchodami. Otrzymaliśmy już taką informację z fundacji, czekamy jeszcze na informację ze strony Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Poza tym na naszej stronie internetowej prowadzona jest zakładka „Polonia dla Niepodległej” i tu środowiska polskie z zagranicy mogą bezpośrednio zgłaszać swoje przedsięwzięcia dotyczące obchodów setnej rocznicy. Tak że my postaramy się przygotować kalendarium takich wydarzeń z całego świata. Dziękuję.

## Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Przepraszam, ja powiem krótko. Ja mam propozycje, ale takie konkretne propozycje. No, muszę to powiedzieć: niestety trzeba zabrać jednemu, żeby dać drugiemu, na jakieś inne zadanie. Nie ma innej możliwości, to tak jak w każdym budżecie. Panie Dyrektorze, chodzi o poz. 17, wniosek nr 86Z, Regionalne Stowarzyszenie „Wschód – Zachód” z Płocka. Ten, kto akurat przyjmował, a często chyba pani senator Borys-Damięcka... Przyjmowaliśmy w lecie Polaków z Syberii. W ogóle co roku organizowane jest szkolenie lidery dla kierownictw organizacji polskich z dalekiej Syberii, z Kraju Ałtajskiego, z Kazachstanu, z Buriacji. Ja w tym roku byłam...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

U mnie w pokoju, w siedzibie komisji wisi obraz. Proszę sobie obejrzeć... W tamtym roku był Rok Kościuszkowski. My dostaliśmy ten obraz jako prezent od Kraju Ałtajskiego, to jest namalowany przez uczniów Kościuszko.

No, to stowarzyszenie nie dostało żadnej dotacji. Tu jest wpisane zero. A oni co roku dostawali. Na ten rok chcieli dotację w wysokości 143 tysięcy 600 zł. Ja w związku z tym – bo skądś trzeba to wziąć – analizowałam propozycje...

*(Głos z sali: A nie ma już rezerwy?)*

Nie, niestety nie ma. Tu tylko 4 tysiące zł... No więc ja mam taką propozycję. Jest Fundacja „Wolność i Demokracja” – zresztą ta organizacja dużo dostaje – z projektem „Citius, Altius, Fortius. Sport polonijny”, na który chce uzyskać ponad 1 milion zł...

*(Głos z sali: Gdzie to jest?)*

To jest poz. 25.

Oni chcą na to ponad 1 milion zł. Wy zaproponowaliście...

*(Głos z sali: 130 tysięcy zł.)*

...130 tysięcy zł, ale to i tak nie pokryje całych kosztów. Ja zorientowałam się, z tego, co oni piszą, że 130 tysięcy zł, w ramach tego 1 miliona, jest przeznaczony na Bieg „Tropem Wilczym” i inne sportowe imprezy. Ale to są takie przedsięwzięcia, że można pozyskać sponsorów z innych źródeł. Ja proponuję kwotę z poz. 25, czyli te 130 tysięcy 406 zł przesunąć na rzecz stowarzyszenia z Płocka i umożliwić im zorganizowanie tego przedsięwzięcia, tej – chyba można to tak nazwać – syberiady. To jest jedna propozycja.

Druga propozycja. Była tu rozmowa o repatriacji, pani poruszyła ten temat, był film itd. I jest tu takie zadanie, to jest chyba poz. 59... Nie, to zadanie, to swoją drogą, ale jest jeszcze jedno, pozycja... Chyba poz. 33... Pomyliło mi się, przepraszam bardzo. W każdym razie chodzi o pieniądze, Panie Dyrektorze, na repatriację.

*(Głos z sali: Poz. 33.)*

Aha, czyli dobrze mówiłam, poz. 33.

To dotyczy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i zadania „Repatriacja krok po kroku”. Wiemy, jak ważna jest kwestia repatriacji dla nas, dla Senatu. Wprawdzie w budżecie państwa też są przewidziane na to pieniądze, ale... Wiemy, że to musi w końcu ruszyć. Tak jak mówiliście, projekt nazywa się „Repatriacja krok po kroku”, bo to jest zadanie przygotowujące ludzi do tego, żeby oni wrócili. Fundacja chciała na to ponad 478 tysięcy zł, ale nie dostała nic. Ja proponuję...

*(Senator Grażyna Sztark: No, niby zajęła się tym „Wspólnota Polska”...)*

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński: Po części, tak.)*

To po części. Ja myślę, że każdy ma jednak inne...

Oni są obecni na Wschodzie, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Ja miałabym tu przewidzianą kwotę 350 tysięcy zł, czyli ograniczyłabym trochę kwotę, o jaką wnioskowali, dlatego że ZHP jest ujęte w różnych innych pozycjach. Proszę zobaczyć, przyjrzyjmy się poz. 72 i 76. Ja bym zabrała, ale nie całkowicie... To działanie występuje też w ramach innych kierunków. Proszę pana dyrektora ewentualnie o wyjaśnienie, ale ja bym jednak zabrała te 100 tysięcy zł z poz. 72 i 120 tysięcy zł z poz. 76.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński: Chodzi o to, żeby zostawić czy zabrać? Jeśli chodzi o pozycję dotyczącą Chorągwi Łódzkiej ZHP, to zabieramy te 100 tysięcy zł, czy zostawiamy? Chyba zostawiamy?)*

Tak.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński: Aha.)*

*(Głos z sali: Podobnie te 120 tysięcy?)*

Tak, tak.

Zostawiamy 120 tysięcy zł i 100 tysięcy zł, a resztę zabieramy, żeby chociaż trochę było na wspomniane zadanie.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński: Ale nadal mamy za mało. Żeby było te 350 tysięcy zł, musimy jeszcze gdzieś zabrać.)*

No tak... Ja miałam tu zapisane, przepraszam... Aha, jeszcze z poz. 112. Co by pan dyrektor powiedział?

*(Rozmowy na sali)*

Żeby te brakujące... To jest na ZHR... To też dotyczy Związku Harcerstwa Polskiego. No, proszę to wytłumaczyć... My nie ograniczamy, my naprawdę jak nigdy dotąd dajemy dość dużo na rzecz harcerzy... W tamtym roku dawaliśmy, w tym roku dajemy...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Zawsze dajemy.)*

...zawsze dajemy, naprawdę. Jednak trzeba wesprzeć też innych. Tym bardziej, że – proszę to wytłumaczyć – Związek Harcerstwa Polskiego dostaje pieniądze także w ramach innych kierunków, prawda? Oni mają złożone bardzo dużo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu  
Grzegorz Seroczyński: 100 tysięcy zł...)*

*(Głos z sali: Ale to nie jest ZHP, tylko ZHR...)*

*(Senator Grażyna Sztark: Prawie 100 tysięcy...)*

Nie, to zostaje...

*(Senator Grażyna Sztark: Zostaje?)*

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu*

*Grzegorz Seroczyński: Te 100 tysięcy zł zostaje?)*

Tak. A tam zostaje 120 tysięcy zł.

Pan senator...

### **Senator Jan Żaryn:**

Ja przepraszam, bardzo przepraszam, chciałbym tylko przypomnieć, że sami ogłosiliśmy w Senacie rok 2018 Rokiem Harcerstwa.

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: I właśnie dlatego...)*

No więc przypominam o tym tylko dlatego, żebyśmy mieli świadomość, co robimy.

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Wiemy o tym.)*

Ja nie mówię, że nie wiemy, tylko żebyśmy mieli świadomość logiki rzeczy.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Ja mam, ja w pełni mam. Jak powiedziałam, my naprawdę wspieramy harcerstwo.

Panie Dyrektorze, proszę mi powiedzieć, ile oni w ogóle złożyli tych wniosków? Ile dostaną? Przewidujemy, że ile im damy? Proszę o tym powiedzieć.

*(Głos z sali: No właśnie.)*

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Pani Przewodnicząca, w propozycji Kancelarii Senatu znalazło się 5 zadań...

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Proszę, słuchajcie.)*

...o które wystąpili oferenci związani ze Związkiem Harcerstwa Polskiego lub Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Na 2 zadania, a konkretnie na zadanie „Most Przyjaźni – Międzynarodowe Obozy Harcerskie”, wniosek złożony przez Chorągiew Kujawsko-Pomorską, oraz „Polska tożsamość – wzmacnianie jakości pracy środowisk harcerskich na Białorusi”, wniosek Chorągwi Stołecznej Związku Harcerstwa Polskiego kancelaria proponuje nie przyznawać dotacji.

Jeśli zaś chodzi o zadanie w ramach oferty nr 88Z Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej „Harcerska Szkoła Polskich Liderów KRESY 2018”, to proponujemy przyznać kwotę 551 tysięcy 50 zł. Ponadto proponujemy przyznać 164 tysiące zł na Związek Harcerstwa Polskiego „Chorągiew Kielecka” i zadanie „Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej: obóz polonijny”, a także kwotę 130 tysięcy zł na Związek Harcerstwa Polskiego i zadanie „Harcerze z zagranicy na Zlocie ZHP Gdańsk 2018”.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

No właśnie o tym mówiłam – harcerstwo, Panie Profesorze, jest naprawdę wspierane, my naprawdę o tym pamiętamy. I skoro z innych... Jeżeli to jest 500 tysięcy zł plus jeszcze to, co ja...

### **Senator Grażyna Sztark:**

Ja mam pytanie.

Pani Przewodnicząca, Panie Dyrektorze, ja mam pytanie co do tej poz. 72, bo tam są bardzo duże kwoty. To dotyczy Chorągwi Łódzkiej, nazwa zadania „Poznaj swoje polskie korzenie – Droga do niepodległości Polski” i drugi człon nazwy „Koloniam dla dzieci i obóz dla młodzieży z Irlandii”. Ta druga część zadania jakby mniej mnie zajmuje, ale jeśli chodzi o tę część „Poznaj swoje polskie korzenie”, to chciałabym zapytać, czy to ma związek z Kostiuchnowką, z tym odnajdywaniem...

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu  
Grzegorz Seroczyński: Nie.)*

To nie jest to?

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nie.)*

To nie jest z tym związane?

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Nie, to nie jest to.

*(Senator Grażyna Sztark: To nie jest związane z poszukiwaniem grobów...)*

Nie, to jest obóz dla młodzieży z Irlandii.

*(Senator Grażyna Sztark: Ja wiem, ale pierwszy człon mówi „Poznaj swoje polskie korzenie – Droga do niepodległości Polski”.)*

To nie dotyczy Kostiuchnowki.

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: To nie dotyczy tej Kostiuchnowki.)*

*(Senator Grażyna Sztark: Kompletnie nie?)*

To zupełnie nie dotyczy Kostiuchnowki. Kostiuchnowka będzie uwzględniona w części dotyczącej edukacji.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Tak, bo harcerstwo występuje jeszcze w ramach kierunku edukacja.

*(Senator Grażyna Sztark: Czyli tutaj zostaje te 100 tysięcy... Okej, dobrze, dobrze. No ja wolałam dopytać.)*

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Czy zabieramy jakąś część ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej?

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Nie, z ZHR nie zabieramy.

Ale tu jeszcze mamy... Ja bym chciała znaleźć tu takie zadanie „Polskie spotkania w Marianówce”. Jest takie Stowarzyszenie „Kalisz XXI”...



(*Głos z sali*: Która to pozycja?)

Poz. 59. Proszę przeczytać wniosek, to jest z myślą o starszych i młodszych Polakach.

(*Senator Grażyna Sztark*: Która pozycja?)

(*Głos z sali*: Poz. 59.)

Poz. 59. Proszę wyświetlić slajd. To też szkolenie... Ta Marianówka jest na Ukrainie w regionie Żytomierza. To jest Żytomierszczyzna. Ja myślałam, że to jest gdzieś w Polsce... Miałam nawet... Ale to jest, jak się okazuje, na Ukrainie. Panie Dyrektorze, Marianówka, obwód żytomierski...

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Tak, przepraszam...

Ten projekt będzie realizowany na Ukrainie, tak że to będzie właśnie tam, na miejscu. To jest dla Polaków...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: No tak, i właśnie to jest ważne. Tylko tak patrzę teraz... Miałam gdzieś zapisane...)

Czyli, jak rozumiem, byłaby tu propozycja przyznania dotacji, tak? A w jakiej wysokości?

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

No chociaż w jakiejś części... No, zobaczymy. Oni chcieli – miałam to gdzieś zapisane – 125 tysięcy zł. Tak że może chociaż część...

(*Głos z sali*: W takim razie z dotacji Chorągwi Łódzkiej trzeba by zabrać 84 tysiące.)

No właśnie...

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Czyli, jak rozumiem, gdybyśmy zabrali z dotacji Chorągwi Łódzkiej 84 tysiące zł...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: Nie, nie...)

Gdybyśmy zostawili...

(*Głos z sali*: 100 tysięcy.)

Gdybyśmy Chorągwi Łódzkiej zostawili 100 tysięcy zł, a Chorągwi Kieleckiej 120 tysięcy zł, tak jak pani senator proponowała, to zyskalibyśmy łącznie...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: Proszę to obliczyć, ja nie mam na czym liczyć.)

...125 tysięcy zł dla Stowarzyszenia „Kalisz XXI”.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Chociaż tyle dajmy na ten Żytomierz, tak symbolicznie. Pan senator był tam i widział przecież, jak tam jest, i sam mnie prosił o wsparcie. No, wyście obaj byli na Żytomierszczyźnie... Oni nic nie dostają.

(*Głos z sali*: To byłoby jakieś 128 tysięcy...)

Ja myślałam nawet o 125, po zaokrągleniu.

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Jeśli zdecydujecie państwo, żeby przyznać kwotę 125 tysięcy zł na realizację oferty nr 144Z, oferty Stowarzyszenia „Kalisz XXI”, zadanie „Polskie spotkania w Marianówce”, to...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: To jest małe stowarzyszenie...)

...środków na to w zupełności wystarczy. Jeśli przyznają państwo na realizację oferty nr 159, oferty Chorągwi Łódzkiej, 100 tysięcy zł, a na realizację oferty nr 164, czyli na „Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej” – 120 tysięcy zł, to stowarzyszeniu będzie można przyznać 125 tysięcy zł.

Jeśli zaś chcieliby państwo wesprzeć ofertę Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” dotyczącą repatriacji i przyznać kwotę w wysokości 350 tysięcy zł, o czym mówiła pani senator, to należałoby, np. w ramach oferty nr 88Z, oferty Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, przyznać dotację w wysokości 200 tysięcy zł, a pozostałe 350 tysięcy zł...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: O, 200 tysięcy! No właśnie, tutaj...)

...przenieść na repatriację.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: Właśnie ta pozycja, poz. 19, oferta nr 88Z i 880 tysięcy...)

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Grażyna Sztark*: Ten festiwal kultury... To byłoby z tego wzięte?)

...Te 120 tysięcy... Byłoby ograniczenie o 44 tysiące albo o 84 tysiące zł.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Śłuchajcie, to jest poz. 19. Popatrzcie, tylko popatrzcie...

(*Senator Grażyna Sztark*: ...Z dotacji Chorągwi Łódzkiej 120 tysięcy...)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński*: 100 tysięcy, czyli odwrotnie, czyli 120 tysięcy zł dla łódzkiej...)

O, tu jest ta poz. 19. Proszę zwrócić uwagę, dostali 500 tysięcy, a my im zostawimy 300 tysięcy zł.

Niech pan to omówi. Proszę zobaczyć, poz. 19.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński*: W takim razie jeszcze raz...)

### **Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński:**

Jeżeli państwo pozwolą, to jeszcze raz powtórzę.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: Tak, bardzo proszę jeszcze raz to omówić, żebyśmy mieli świadomość.)

No więc propozycja jest taka, żeby przeznaczyć 120 tysięcy zł w ramach oferty nr 159, ZHP „Chorągiew Łódzka”, na realizację zadania „Poznaj swoje polskie korzenie – Droga do niepodległości Polski – Kolonia dla dzieci i obóz dla młodzieży z Irlandii”, a w ramach oferty nr 164...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: 100 tysięcy zł.)



...czyli oferty Związku Harcerstwa Polskiego „Chorągiew Kielecka”, na realizację zadania „Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej: obóz polonijny” – 100 tysięcy zł. I chodzi o to, aby tak zaoszczędzoną kwotę, czyli ok. 125 tysięcy zł, przeznaczyć na realizację zadania zgłoszonego przez Stowarzyszenie „Kalisz XXI”, tj. „Polskie Spotkania w Marianówce”.

(*Głos z sali*: Która to jest pozycja?)

To jest poz. 59.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: I dalej... Poz. 19.)

Następna propozycja. Chodzi o to, aby zadanie „Repatriacja krok po kroku” – to jest poz. 33, oferta nr 110, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” – wesprzeć kwotą 350 tysięcy zł. Żeby to zrobić, musimy ograniczyć do 200 tysięcy zł zaproponowane przez kancelarię dofinansowanie dla Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej – to jest poz. 19, oferta nr 88Z, zadanie „Harcerska Szkoła Polskich Liderów «Kresy 2018»”. Zaoszczędzone w ten sposób 350 tysięcy zł będziemy mogli przenieść na zadanie „Repatriacja krok po kroku”.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

O to chodzi, to jest dla nas flagowe zadanie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu*

*Grzegorz Seroczyński*: Tak, poz. 33.)

(*Głos z sali*: To jest priorytetowe.)

Tak, to jest priorytetowe. Ja też tak uważam i o to apeluję. Dobrze, jeżeli nie ma więcej głosów... Bo wiem i tu mi wskazują, że czekają komisje... W takim razie wstępnie...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Musimy głosować nad zmianami.)

Tak, głosujmy...

(*Głos z sali*: ...Od razu nad całością.)

(*Głos z sali*: ...Nad wszystkimi zmianami łącznie, w całości.)

Tak, Panie Dyrektorze?

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński*: To jest państwa decyzja.)

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Czyli głosujemy nad wszystkimi zmianami łącznie?)

(*Głosy z sali*: Tak.)

Tak. Głosujemy blokiem nad zmianami.

Kto jest za przyjęciem zmian? (8)

Dziękuję Bardzo.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję.

Proszę państwa, spotykamy się o 17.00, bo mamy posiedzenie... Tak że jest chwila przerwy. Myślę, że to będzie krótkie posiedzenie. Do naszej komisji skierowano petycję w sprawie prawa pocztowego. Nie wiem, dlaczego też do nas... Tak że musimy się zebrać na chwilę. Zapraszam. No, musimy mieć kworum. Posiedzenie odbędzie się tutaj, na tej sali, za pół godziny. Zapraszam.

Dziękuję.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 24*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii